Wydanie I

ŁÓDŹ
poniedziałek 9 lipca 1990 roku.
Rok XLV 156 (13144)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

Cena 400 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Rozmowy Wałęsa — Mazowiecki

7 lipca, korzystając z gościny ks. arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego, spotkali się prezes Rady Ministrów Tadeusz Mazowiecki i przewodniczący NSZZ „Solidarność" Lech Wałęsa. Wymienili poglądy na temat aktualnej sytuacji kraju i zachodzących w nim przemian.

Obaj postanowili dbać o to, by reformy nadal się rozwijały, a występujące w naszym kraju różnice w poglądach politycznych i interesach różnych grup społecznych nie destabilizowały sytuacji w Polsce.

Uznali, iż warunkiem dogłębnej przebudowy państwa jest zachowanie spokoju społecznego i poszanowanie prawa.

T. Mazowiecki i L. Wałęsa ustalili, że będą współpracować nadal dla dobra kraju i dalszego postępu demokratyzacji.

Ewa Szymczak z Łodzi „Miss Polski 1990"

Na zdjęciu: Miss World Aneta Kręglicka ukoronowała Miss Polski Ewę Szymczak. CAF — J. Uklejewski — telefoto

Ok. godz. 1 w nocy z piątku na sobotę w Operze Leśnej w Sopocie zakończył się finał konkursu „Miss Polski — 1990". Jury pod przewodnictwem Wojciecha Dzieduszyckiego za najpiękniejszą spośród 27 dziewcząt uznało Ewę Szymczak, 23-letnią studentkę z Łodzi. Miss Polski '90 jest blondynka, ma 172 cm wzrostu; pozostałe wymiary: 90—65—96.

Tytuł pierwszej wicemiss a także dodatkowe tytuły — Miss Gracji, Miss Elegancji i Miss Foto — otrzymała Beata Sudolska ze Szczecina.

Publiczność swoją nagrodą obdarowała Annę Wodzień z Krakowa.

Nowa Miss Polski ukoronowana została przez Miss World '90 Anetę Kręglicką.

(PAP)

Rolnicy nie dogadali się z rządem

W środę blokada dróg?

W sobotę wieczorem obradowała Rada Krajowa NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność". W przyjętej uchwale stwierdzono, że rozmowy przeprowadzone 7 bm. w URM przez delegację Rady Krajowej rolniczej „Solidarności" i innych związków rolników oraz jako obserwatorów — delegatów komitetów protestacyjnych z przedstawicielami rządu z wicepremierem **Leszkiem Balcerowiczem** nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Rządowe propozycje uruchomienia kredytów dla aparatu skupu i rolnictwa, zamierzonego zorganizowania agencji rynku rolnego, przeznaczenia funduszy na rzecz restrukturyzacji mleczarstwa oraz wprowadzenia nowych zasad handlu zagranicznego artykułami rolnymi, zostały ocenione przez rolników jako spóźnione, niepełne i całkowicie niewystarczające.

W sobotę w Warszawie odbyła się demonstracja rolników. Na zdjęciu: przed gmachem URM. CAF — W. Rozmysłowicz — telefoto

W celu szerokiego dotarcia do opinii publicznej i uczulenia jej na problemy rolnictwa Rada Krajowa NSZZ RI „Solidarność" postanowiła przeprowadzić 11 lipca o godz. 12 akcje protestacyjną polegającą na blokowaniu dróg przez 2 godziny. Podkreślono, że komitety protestacyjne powołane przez rolników odpowiedzialne są za zapewnienie spokojnego i godnego protestu przy współpracy organów porządkowych, za zagwarantowanie bezpieczeństwa, a zwłaszcza możliwości przejazdu pojazdów ratunkowych oraz innych w uzasadnionych przypadkach.

Po zakończeniu spotkania wicepremier Leszek Balcerowicz wyraził gotowość strony rządowej do odbycia kolejnych rozmów i poszukiwania rozwiązań problemów podniesionych przez rolników.

(PAP)

Spotkanie stoczniowców z posłami i senatorami

Polsce potrzebne są czyny

W sali BHP stoczni gdańskiej odbyło się spotkanie z posłami i senatorami z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego zorganizowane z inicjatywy komisji zakładowych NSZZ „Solidarność" pięciu stoczni Trójmiasta.

W spotkaniu uczestniczą m.in. **Andrzej Stelmachowski, Bronisław Geremek, Józef Slisz, Olga Krzyżanowska, Jarosław Kaczyński.** Przybył również **Lech Wałęsa.**

Otwierając dyskusję wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność" Stoczni Gdańskiej **Zbigniew Lis** powiedział m.in.: rząd się ze wszystkim spóźnia, a zwykli ludzie są bezradni wobec biedy. Odcieliście się od przeszłości grubą krechą, ale ta krecha jest za gruba. Oczekujemy rozliczenia winnych przestępstw gospodarczo-politycznych, likwidacji spółek nomenklaturowych, zahamowania recesji. Wzywamy rząd do opamiętania.

Podczas spotkania głos zabrał **Lech Wałęsa.** Zarzucił posłom i senatorom, że niesłusznie obruszyli się na zaproszenie do Gdańska. „Ta sala ma prawo ich wezwać" — powiedział. Nasz problem polega na tym — kontynuował — że nigdy nie rozmawialiśmy o tym, jak działać po obaleniu komunizmu. Polska jest w potrzebie, a my nie wiemy jak działać, jak trud rządu i parlamentu przełożyć na język zrozumiały dla społeczeństwa. Jeden podmuch może was znieść. Ważne jest nie to, co wy uważacie za ważne, ale to co jest ważne dla tych, którzy was wybrali. Mamy już dosyć przywódców narodu. System, który tworzycie już się upodabnia do starego. Dlatego toczy się walka o system — a nie o stołki. Musicie tu zobaczyć dla kogo jesteście — nie „nad", tylko „z" ludźmi. Wracajcie do korzeni, pytajcie. Polsce potrzebne są czyny".

Czas mija, ważne sprawy umykają, a parlamentarzyści nie pamiętają, do czego zostali powołani i nie wywiązują się z zobowiązań zaciągniętych w stoczni przed rokiem, gdy na wybory robili sobie zdjęcie z Wałęsą — to główny ton wypowiedzi przedstawicieli komisji zakładowych NSZZ „Solidarność" z zakładów pracy całego kraju podczas spotkania w stoczni.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

W piątek na Wiejskiej

Potyczki o fotele

W piątek pięć minut przed północą na trybunie stanął premier. Była to na Wiejskiej rzecz niezwykła. Chodziło zarówno o porę, o dramatyzm sytuacji jak i osobisty zawód Tadeusza Mazowieckiego. To ostatnie wyczytać było łatwo z jego jeszcze bardziej niż zwykle skupionego oblicza.

Przyczyniły się do tego dwie porażki w głosowaniu nad składem rządu. Jedna zabolała szczególnie i ona właśnie skłoniła premiera by poprosić o udzielenie mu głosu po ogłoszeniu wyników głosowania. Zaskoczył posłów krótką lecz mocną sentencją: — **W związku z wynikiem głosowania nad wnioskiem o odwołanie ministra Kucharskiego, wyrażam zdumienie** — oświadczył T. Mazowiecki — **że Wysoka Izba uważa za słuszną sytuację, w której zmusza się premiera oraz ministra do współpracy wbrew woli premiera. Zapowiadam powrót do tej sprawy.**

Odwołanie ministra łączności, Marka Kucharskiego (SD) było jedynym spośród pięciu, które wzbudziło kontrowersje. Ledwo rozpoczęły się klubowe obrady SD, już podważano fakt, iż zainteresowany złożył rezygnację ze stanowiska, jak to podał premier. — **Użyłem**

Narada wielkiej „siódemki"

Do Houston, w stanie Teksas, przybywają przywódcy siedmiu najbardziej uprzemysłowionych krajów zachodnich, którzy rozpoczną 9 bm. trzydniowe spotkanie na szczycie. Będzie to szesnasta, doroczna narada wielkiej „siódemki", przy czym pierwsza — jak podkreśla Reuter — od zakończenia zimnej wojny.

W sobotę w Houston odbyła się dwugodzinna rozmowa prezydenta USA George'a Busha i premiera Japonii Toshiki Kaifu. Przedstawiciele rządu japońskiego oświadczyli, że Tokio uzyskało milczące poparcie Stanów Zjednoczonych dla swych planów wznowienia kredytów dla Chin.

Bush i Kaifu omawiali również kluczowe sprawy, jakie znajdą się na porządku obrad szczytu w Houston. Według UPI, najbardziej kontrowersyjną kwestią może okazać się udzielenie bezpośredniej pomocy finansowej Związkowi Radzieckiemu w celu wsparcia reform związanych z przebudową w tym kraju. Przedstawiciele Białego Domu potwierdzili w sobotę negatywny stosunek władz USA do przyznania pomocy ekonomicznej ZSRR.

Na konferencji prasowej w centrum prasowym szczytu „siódemki" poinformowano dziennikarzy, że z pokładu samolotu „Air Force 1", lecącego z Londynu do Houston, George Bush wysłał telegram do Michaiła Gorbaczowa, w którym zawarte były „osobiste oceny" wyników spotkania na szczycie krajów NATO i wyrażono poparcie dla reform przywódcy radzieckiego.

Przewiduje się, że jednym z tematów szczytu w Houston będzie sprawa zmniejszenia ciężaru długów dla niektórych krajów, w tym dla Polski.

Z Łodzi do Tirany

(INF. WŁASNA). W ambasadzie polskiej w Tiranie przebywa od kilku dni blisko pięćdziesięciu Albańczyków pragnących opuścić „Kraj Orłów". Podobna sytuacja jest i w innych placówkach dyplomatycznych zarówno krajów zachodnich, jak i Węgier i Czechosłowacji. Zapewnienie opieki uchodźcom nie jest, wbrew pozorom, ani łatwe, ani proste. Jak zwykle pierwsza pomoc nadchodzi ze strony organizacji czerwonokrzyskich.

W piątek wyruszył z Łodzi pierwszy transport śpiworów, kocy, odzieży, środków higienicznych i lekarstw skierowanych do naszej placówki dyplomatycznej w Tiranie dla wsparcia uchodźców i zapewnienia im godziwego bytowania. Pomoc rzeczowa pochodzi z centralnego magazynu PCK znajdującego się w okolicach Zgierza, gdzie gromadzone są najpotrzebniejsze rzeczy na wypadek klęsk żywiołowych. Prawdopodobnie dziś łódzka pomoc dotarła już do potrzebujących w Albanii.

(Z. Ch.)

ONZ zajmie się problemami zadłużenia

Do 1.246 miliardów dolarów mają w tym roku wzrosnąć długi zagraniczne krajów rozwijających się oraz krajów wschodnioeuropejskich. Niestety nie ma jeszcze rozwiązania problemu zadłużenia — jednego z najpoważniejszych, jakie stoją dziś przed światem — ale jest już „nowy stan ducha, większa gotowość", by się tym zająć — stwierdził w sobotę, 7 lipca sekretarz generalny ONZ Perez de Cuellar w Pałacu Narodów w Genewie, przyjmując pisemny raport swego osobistego przedstawiciela, któremu przed 7 miesiącami polecił przestudiować cały problem. Przedstawiciel ów, włoski polityk Bettino Craxi, po rozmowach z szefami państw i rządów, bankierami i międzynarodowymi instytucjami finansowymi opracował kilkudziesięciostronicowy dokument, w którym zaleca przede wszystkim, by kraje bogatsze zwiększyły pomoc finansową dla krajów zadłużonych, anulowały długi najbiedniejszym, a także, by zamieniły spłatę odsetek na fundusze w walutach narodowych służące projektom rozwojowym i ochronie środowiska naturalnego.

Raport Craxi'ego będzie przedmiotem debat w ONZ.

(PAP)

Japończycy wyprodukowali samochód na wodór

„Musashi-8" to nazwa samochodu sportowego z silnikiem wodorowym, który wyprodukowała grupa inżynierów japońskich z instytutu politechnicznego Musashi. Zastosowanym paliwem jest ciekły wodór oziębiony do temperatury minus 253 stopni Celsjusza.

Doświadczalny model „Musashi-8" rozwija prędkość 125 km/h, konstruktorzy twierdzą, że po niewielkiej modernizacji możliwa będzie do osiągnięcia prędkość 150 km/h.

Produkcja na skalę przemysłową byłaby obecnie nieopłacalna — oświadczyli twórcy nowego auta. Proces uzyskiwania wodoru z wody jest bardzo drogi — litr ciekłego wodoru kosztuje 900 jenów, a litr benzyny 140 jenów.

(PAP)

Zaproszenie dla stoczniowców

Prezes Rady Ministrów Tadeusz Mazowiecki w depeszy skierowanej do przewodniczących komitetów zakładowych NSZZ „Solidarność" w trzech stoczniach gdańskich zaprosił ich przedstawicieli na spotkanie w URM w dniu 11 bm.

(PAP)

Dziwny jest ten świat

TAJEMNICZY POMÓR KRÓLEWSKICH PINGWINÓW

Przeszło 8 tysięcy nieżywych pingwinów z gatunku królewskich w większości młodych znaleziono na brzegu wyspy Macquarie, położonej między Antarktydą a Australią (1500 km na południowy wschód od Hobartu — głównego miasta Tasmanii). Wiele wskazuje na to, że ptaki — nieloty uciekały w panice przed jakimś niebezpieczeństwem i tratowały się wzajemnie. Pingwiny leżały pokotem kilku warstwami.

Najpierw wysunięto hipotezę, że w pobliżu przelatywał na niskiej wysokości samolot odrzutowy, który hukiem silników mógł spowodować taką reakcję tych pierzastych mieszkańców Antarktyki.

Najbardziej prawdopodobna jest hipoteza, że ptaki zostały zaatakowane przez zgłodniałe foki.

CO ŚPIEWAJĄ NA ULICACH WARSZAWY?

W pasażu śródmiejskim młodzi ludzie z gitarami przedstawiają przechodniom swego rodzaju śpiewaną gazetkę. Do melodii szlagierów dorobili aktualne teksty. I tak np. powtarza się refren „Tadziu, Tadziu, Tadziu nie daj się". Chyba chodzi o premiera? A za chwilę do melodii „O mój rozmarynie" padają słowa: „Choć Lech obsobaczy, Adam mu przebaczy, wnet pogodzą się". Jest też i piosenka o Bujaku: „Nie masz chłopaka ponad Bujaka, kto tego nie wie, ten lebiega albo kiep". Więcej zastanowienia i niewesołej refleksji budzi strofa: „Gdy naród już nie ma ni grosza pieniędzy, panowie bez końca radzicie. Gdy naród was błaga — zaradźcie tej nędzy, to wy się o władzę kłócicie". Nie opodal inna grupa młodzieżowa intonuje na melodię „Pije Kuba do Jakuba" piosenkę: „Jeden siwy, drugi łysy, a trzeci też stary. Kiedy radzą — młodych ni ma, dla młodych zadyma".

Opr. (kl)

XIV MISTRZOSTWA ŚWIATA ITALIA'90

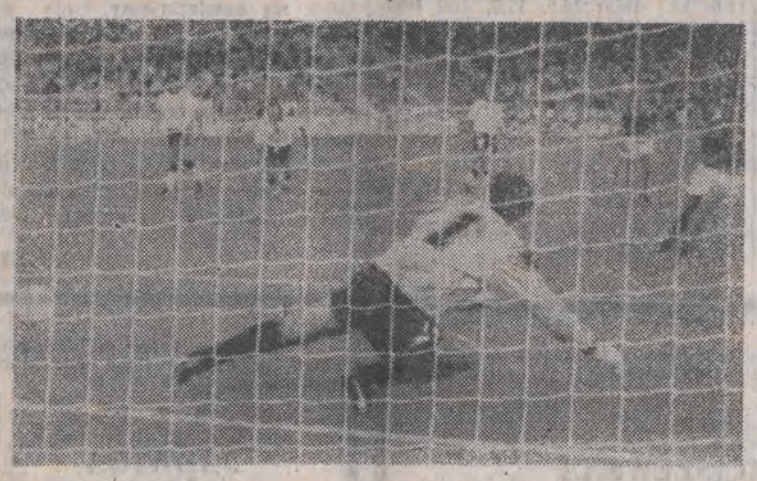

Schillaci zdobywa z rzutu karnego zwycięskiego gola w meczu z Anglią. Dzięki temu został królem strzelców „Italia '90" (6 bramek).

1. RFN, 2. Argentyna, 3. Włochy, 4. Anglia — oto pierwsza czwórka najlepszych zespołów piłkarskich na świecie. Mistrzostwa Świata „Italia '90" zakończone.

W finałowym spotkaniu reprezentacja RFN pokonała Argentynę 1:0 (0:0), a zwycięskiego gola strzelił z rzutu karnego Brehme. W meczu o trzecie miejsce Włochy zwyciężyły Anglię 2:1 (0:0). Za cztery lata XV mistrzostwa świata odbędą się w USA. Oby w finałach znalazła się reprezentacja Polski.

Co dzień miesiąc

Dziś mamy poniedziałek, 9 lipca. Słońce wzeszło o godz. 4.25, zajdzie zaś o 20.56.

Imieniny obchodzą

Weronika, Zenon, Berenika, Lukrecja, Patrycjusz

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane i duże z opadem deszczu, temp. maks. w dzień 21 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni i zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 990,8 hPa (743,2 mm), temperatura 21 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1339 — Układ w Wyszehradzie (Kazimierza Wielkiego z królem węgierskim). Węgry udzielają Polsce pomocy przeciw Krzyżakom.

Taka sobie myśl

Gazety mają mniej więcej takie podejście do życia jak wróżbici z kart do metafizyki.

Uśmiechnij się

— Koza meczy wtedy, gdy się cieszy...

— Jeśli się cieszy, to co ma do rzeczenia?

Plon wizyty min. Skubiszewskiego w Rzymie

Audiencja u papieża, rozmowy z watykańskim sekretarzem stanu kard. Agostino Casarolim i sekretarzem do spraw stosunków z państwami abp. Angelo Sodano, a także spotkania i wymiana poglądów z premierem Włoch Giulio Andreottim i ministrem spraw zagranicznych Gianni de Michelisem — oto plon wizyty ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego w Rzymie. Spotkania te minister ocenił jako bardzo interesujące i owocne.

Informując o ich przebiegu na spotkaniu z dziennikarzami polskimi szef dyplomacji polskiej — zastrzegając się, że nie może ujawniać niektórych szczegółów rozmów w Watykanie — powiedział, iż podczas ponad półgodzinnej audiencji u Jana Pawła II omawiano niektóre zagadnienia dotyczące polskiej polityki zagranicznej, a w szczególności europejskiej i powiązań Polski z Europą.

Tematyka rozmów min. Skubiszewskiego z premierem i szefem dyplomacji Włoch — koncentrowała się wokół najbardziej aktualnych spraw polityki międzynarodowej, takich zwłaszcza, jak skutki ostatniego „szczytu" NATO w Londynie dla współpracy europejskiej czy przyszłość Układu Warszawskiego. Min. Skubiszewski podkreślił m.in. duże zainteresowanie strony polskiej zawarciem układu o stowarzyszeniu ze wspólnotami europejskimi.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy min. Skubiszewski wyjaśnił, że Włochy nie zamierzają znieść wiz dla Polaków dlatego, że Polacy podróżujący za granicę znani są również od niekorzystnej strony: nielegalny handel, nielegalna emigracja, nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów wizowych itp.

(PAP)

Zjazd KPZR

Atak na Jakowlewa i Szewardnadze

„XXVIII Zjazd KPZR ugruntował prawicowo-konserwatywny zwrot w polityce partii, zapoczątkowany przez założycielski Zjazd Komunistycznej Partii Rosji" — stwierdził Władimir Łysienko, jeden z przywódców mniejszościowego nurtu reformatorskiego, skupionego wokół tzw „platformy demokratycznej". Ocena ta, nawet jeśli jest trochę przesadzona, niewątpliwie trafnie oddaje kierunek dominujących na zjeździe tendencji.

Konserwatywne nastroje dominowały podczas sobotnich przesłuchań członków Biura Politycznego, którzy odpowiadali na pytania delegatów.

Cała lawina napastliwych pytań runęła na Aleksandra Jakowlewa, jedną z najciekawszych postaci w dotychczasowym kierownictwie partii, lokowanego na lewo od Gorbaczowa, na skrzydle reformatorskim.

Jakowlew mówiąc o rzekomym „oddaniu" Europy wschodniej przekonywał delegatów, że „jeśli narody tych krajów odcięły się od swoich partii komunistycznych, to znaczy, że politykę tych partii przyjmowano jako „narzuconą". „Uchwała KC KPZR nie zmieni podstawowego faktu, że produkcja przemysłowa Korei Południowej jest 10 razy większa niż Północnej, a poziom życia w Niemczech zachodnich znacznie wyższy niż we wschodnich. Więc po co tu mówić o spisku sił antysocjalistycznych?".

Podobnie atakowano Eduarda Szewardnadze, oskarżanego m.in. za upadek komunizmu w Europie wschodniej i środkowej, a także o to, że zgodzono się na zjednoczenie Niemiec.

Niektórzy pytający zarzucali też radzieckiej dyplomacji obojętność na losy komunistów w Europie wschodniej, na co Eduard Szewardnadze odpowiedział: rozumiem, że dla wielu komunistów tego regionu wydarzenia w ich krajach były ciężkim ciosem, a niekiedy osobistą tragedią. Jeśli dojdzie do prześladowań, dyplomacja może i będzie w sposób pryncypialny stawiać problem stosunku do komunistów w kontekście praw człowieka i ustaleń KBWE.

W Bułgarii nadal napięcie

W Bułgarii napięcie polityczne i społeczne nie słabnie, niemniej dymisja Petyra Mładenowa, związana z aferą określaną tu mianem „wideogate", może znacznie przyspieszyć powrót do normalności.

W sobotę, w 28 dniu strajku studenckiego, na uniwersytecie sofijskim odbyło się spotkanie przedstawicieli uczelnianych komitetów strajkowych z całego kraju. Stwierdzono, że podstawowe żądania studentów zostały spełnione. Uczestnicy spotkania zapowiedzieli zakończenie strajków okupacyjnych w ciągu 48 godzin.

Studenci ogłosili jednak gotowość strajkową na znak poparcia żądań uczestników strajku siedzącego przed gmachem Urzędu Prezydenta.

Strajkującym chodzi głównie o to, by nowy prezydent nie był związany w okresie do 10 listopada 1989 r. ze strukturami partyjnymi, państwowymi i gospodarczymi, z wojskiem i MSW, by odwołano deputowanych, którzy są odpowiedzialni za tworzenie obozów pracy, za tzw. proces odrodzeniowy (przymusową asymilację mniejszości tureckiej i muzułmańskiej) i obecny kryzys gospodarczy, a także tych, którzy byli związani z agresją wojskową na Czechosłowację w 1968 r., by ujawniono całkowite zadłużenie zagraniczne Bułgarii i stan majątkowy byłych i aktualnych luminarzy partyjnych.

Tymczasem Najwyższa Rada Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (eks-komuniści) oskarżyła opozycję o to, że będąc niezadowolona z wyników wyborów, w których partia uzyskała 53 proc. mandatów, dąży do destabilizacji i chce osiągnąć swe cele polityczne metodami pozaparlamentarnymi, wywierając naciski i postępując wbrew woli narodu.

100-procentowy wzrost cen żywności w Czechosłowacji

Od poniedziałku 9 bm. rząd Czechosłowacji znosi państwowe subwencjonowanie żywności, wskutek czego ceny artykułów spożywczych wzrastają o 60 — 100 proc. Ta decyzja uchodzi za pierwszy krok w kierunku gospodarki rynkowej.

W ostatnich dniach prowadzono intensywne przygotowania do tej zmiany. Już w czwartek i piątek sklepy były zamknięte z powodu nowo wprowadzonych dni świątecznych. W niedzielę w południe przestały działać również restauracje.

Niektóre podwyżki cen, np. odżywek dla dzieci o ponad 100 proc., wywołały duże oburzenie, ale ogólnie biorąc zniesienie subwencji jest akceptowane przez obywateli jako nieuniknioną konieczność.

T. Fiszbach u rolników

W ludowym festynie zorganizowanym przez PGR w Rychłocicach w woj. sieradzkim uczestniczył w zeszłą sobotę wicemarszałek Sejmu RP **Tadeusz Fiszbach.** W przerwie pomiędzy występami zespołów folklorystycznych i rozgrywkami sportowymi wicemarszałek odpowiadał na liczne pytania rolników uczestniczących w festynie. Gorąca chwilami dyskusja dotyczyła aktualnych problemów wsi i ostatnich wydarzeń politycznych. W „konferencji" uczestniczył również **Edmund Jagiełło**, poseł sieradzki, członek Klubu Parlamentarnego Polskiej Unii Socjaldemokratycznej.

(wit)

GUS informuje

1. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w pięciu podstawowych działach gospodarki narodowej (bez wypłat z zysku) wynosiło w czerwcu 1990 r. 846.695 zł. Podana wielkość służy ustaleniu wynagrodzenia dyrektorów przedsiębiorstw państwowych.

2. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w pięciu podstawowych działach gospodarki narodowej (bez wypłat z zysku i nadwyżki bilansowej w spółdzielniach) w czerwcu 1990 r. wzrosło w stosunku do maja 1990 r. o 5,6 proc.

Podany wskaźnik służy obliczaniu dodatku wyrównawczego przysługującego rozwiązaniu stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Potyczki o fotele

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tej elegantszej i grzeczniejszej formy — kontrował szef rządu — zwłaszcza, że zrozumiałem iż minister wyraża gotowość rezygnacji. Jeśli dziś mu to nie odpowiada, sprostuję na forum Sejmu. Minister Kucharski milczał.

Włączył się do obrony swego fotela dopiero na posiedzeniu sejmowej Komisji Handlu i Usług, która specjalnie zarządziła spotkanie, by wydać mu opinię. Wypadła ona nadspodziewanie dobrze, gdyż wzięto pod uwagę okoliczności, w jakich kilka miesięcy temu startował utworzony resort. Mógł mieć znaczenie i fakt, że akurat w tej komisji wielu jest partyjnych kolegów ministra.

Głosowanie nad uchwałą o odwołaniu min. M. Kucharskiego poprzedziło decyzję Sejmu w innej kontrowersyjnej sprawie — **powołania na stanowisko szefa resortu rolnictwa Artura Balazsa. Nie zaakceptowała tej kandydatury komisja rolna, co było już do przewidzenia po opinii wydanej w PSL.** Na giełdzie mówiło się, że A. Balazs naraził się ludowcom jako minister do spraw wsi przy okazji uchwalenia ustawy o ubezpieczeniach rolników. Zarzucano mu lekceważenie chłopów i wyproszono z obrad komisji. Choć było to parę miesięcy temu, pamiętano mu ten i inne grzechy. I mimo że na posiedzenie komisji rolnej egzaminującej Balazsa przyszedł angażując się osobiście sam premier, kandydatowi nie szczędzono razów. Sam zainteresowany nie krył, że poczuł się „skopany". Ludowcy byli wobec niego tak zapiekli, że gdy A. Balazs przypomniał zadającemu mu pytania iż są przecież na „ty", niektórzy na głos wypierali się tego.

Zaskakujący obrót, jaki przybrało w Sejmie głosowanie w obydwu sprawach — proponowanego odwołania min. Kucharskiego (101 za, 148 przeciw, 97 wstrzymujących się) i powołania Balazsa (149 za, 136 przeciw, 61 wstrzymało się, a trzeba było uzyskać ponad połowę głosów, a więc 174) już na pierwszy rzut oka łatwe było do rozszyfrowania. **Odżyła stara koalicja a PSL i SD wymieniły wobec siebie ukłony.** — Nie pierwszy to raz, gdy idzie o sprawy personalne — komentowano w kuluarach.

W cuglach przeszli głosowanie inni kandydaci premiera. Wcześniej w komisjach nie zarzucano ich nawet pytaniami. **Wiceadmirał Piotr Kołodziejczyk** powiedział nam wychodząc z sali: — **Trudno to nazwać przesłuchaniem, to było miłe spotkanie.** Nie musiał się również nadto trudzić nowy szef MSW, **Krzysztof Kozłowski.** Najciekawsze — naszym zdaniem — pytanie padło w kuluarach. Zadał je korespondent zagraniczny. O rewelacjach KPN umieszczonych w piśmie „Opinia", a dotyczących tajnych akt MSW, K. Kozłowski powiedział, że to naruszenie tajemnicy państwowej.

Choć ustępujący ministrowie i kandydaci mieli w piątek ciężki dzień, najbardziej pracowity miał premier. Bitych piętnaście godzin na Wiejskiej, w tym trzy wystąpienia i dziesiątki udzielonych posłom odpowiedzi. Mimo tego szef rządu ani na chwilę nie tracił rezonu. Kiedy w klubie SD padła uwaga jednego z posłów iż jest przerażony skutkami programu gospodarczego i nastrojami społecznymi, może więc rząd powinien mniej się modlić, a więcej pracować, Tadeusz Mazowiecki uciął: — **przerazić pana nie chciałem, zaś modlić się niech pan mi pozwoli tyle, ile uważam za stosowne.**

EWA ŁUKASIEWICZ

Polsce potrzebne są czyny

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— Pamiętam, jak tutaj właśnie obiecywaliśmy sobie — powiedział w dyskusji przewodniczący OKP prof. **Bronisław Geremek** — że będziemy działać wspólnie, żeby dać coś z siebie innym. Dzięki temu mamy osiągnięcia w reformowaniu państwa. Idziemy trudną drogą, przez nikogo nie sprawdzoną. Dziś nadal społeczeństwo potrzebuje siły budzącej zaufanie, jednoczącej elity i przywódców. Toteż wspólną troską OKP i „Solidarności" powinno być poparcie dla polityki rządu.

Jako jeden z ostatnich w dyskusji głos zabrał marszałek Senatu prof. **Andrzej Stelmachowski**, który przyznał, że sam ma wątpliwości co do niektórych kierunków polityki gospodarczej oraz rozwoju życia politycznego. Nawet jeśli mielibyśmy się dzielić — dodał — to nie wymyślajmy sobie od gamoniów. Bądźmy razem jeszcze do 3 maja 1991 roku. Zaproponował by kadencję Sejmu, Senatu i prezydenta zakończyć w styczniu przyszłego roku, tak by już, nowy Sejm uchwalił nową konstytucję, zaś prezydenta powołać w wyborach powszechnych.

Posłowie — powiedział w podsumowaniu Lech Wałęsa — usłyszeli tylko część prawdy. Ludzie są jeszcze bardziej niezadowoleni niż to pokazała dyskusja. Ale już rok temu mówiłem — powiedział zwracając się do parlamentarzystów — że nikt wam nie podziękuje za waszą pracę, że będzie się pamiętać tylko to, czego nie zrobiliście.

L. Wałęsa zaproponował, by ponownie spotkać się w stoczni 31 sierpnia — w 10 rocznicę podpisania porozumień nie tylko po to, by oddać cześć polskiej drodze ewolucji, lecz także by zbudować kalendarz wydarzeń w polskim życiu społecznym, planowanych na najbliższą przyszłość.

(PAP)

Żal do BBC

Podczas sobotniej konferencji prasowej w Warszawie rzecznik „Solidarności Walczącej" Wojciech Myślacki powiedział, że BBC odmówiła nakręcenia i sfinansowania filmu nt. tego ugrupowania i jej lidera Kornela Morawieckiego stwierdzając, że „nie będzie popierała terrorystycznej organizacji".

W. Myślacki wystąpił o przeproszenie przez brytyjską stację „Solidarności Walczącej" oraz osobiście Kornela Morawieckiego.

48 godzin

W NIEDZIELĘ w europejskiej siedzibie **ONZ** w Genewie odbyło się spotkanie sekretarza generalnego **ONZ** Javiera Pereza de Cuellar z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaserem Arafatem.

RZĄD amerykański podjął decyzję zezwalającą na wystrzeliwanie amerykańskich satelitów komercyjnych przy pomocy radzieckich rakiet nośnych.

PREMIER Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher złoży wizytę w **RPA** na początku przyszłego roku.

KUBA ostro zareagowała na wypowiedź sekretarza generalnego **ONZ** Javiera Pereza de Cuellar, który skrytykował sytuację w dziedzinie przestrzegania praw człowieka w tym państwie.

JEDEN Palestyńczyk został zabity i 33 rannych w sobotę podczas tłumienia przez izraelskie siły porządkowe masowych wystąpień protestacyjnych na okupowanym zachodnim brzegu rzeki Jordan i w strefie Gazy.

UKAZAŁO się nowe czasopismo przeznaczone dla rodziców dzieci niepełnosprawnych. „Mały Człowiek" — bo taki nosi tytuł — jest comiesięcznym dodatkiem do dwutygodnika społecznego „Człowiek". Wydawcą jest fundacja stowarzyszenia **PAX** „Z pomocą rodzinie".

W KATOWICACH odbył się zjazd organizacyjny związku komunistów „Proletariat", który przekształcił się w pierwszy zjazd nowo utworzonej partii pod tą nazwą. Grupuje ok. 1800 osób, z których część nazywa siebie tylko sympatykami.

W SOBOTĘ wybuchł pożar w centrum badań nuklearnych w Atenach. Ogień zniszczył większość laboratorium chemicznego tego ośrodka badawczego i wywołał panikę wśród ludności.

ZNANY z wielkiej dynamiki biznesmen francuski Bernard Tapie został głównym właścicielem zachodnioniemieckiej firmy odzieży i obuwia sportowego Adidas nabywając 80 proc. jej kapitału akcyjnego.

JAN PAWEŁ II wezwał księży rzymskokatolickich, aby odrzucili komfort materialny i poświęcili się wyższym wartościom życia. Apel został wygłoszony podczas niedzielnego spotkania papieża z pielgrzymami na placu Świętego Piotra w Rzymie

SEKRETARZ generalny **ONZ** Javier Perez de Cuellar oświadczył w niedzielę w Genewie, że 8 bm. wysłał swego przedstawiciela do Albanii w celu podjęcia próby rozwiązania kryzysu związanego z obecnością uchodźców w ambasadach w Tiranie.

Opr. (kl)

Hołd poległym żołnierzom AK

45 lat temu w rejonie Majkowic, na terenie obecnego woj. piotrkowskiego, partyzanci z AK-owskiego oddziału „Burza" stoczyli walkę z atakującymi ich oddziałami NKWD i UB. Poległo wówczas 20 partyzantów; atakujący nie darowali życia, rannym, sprofanowali zwłoki poległych.

W niedzielę, 8 bm. w gronie kombatantów, byłych żołnierzy AK, miejscowej ludności, młodzieży, przypomniano wydarzenia sprzed 45 lat podczas uroczystości w Majkowicach. Ich inicjatorem i organizatorem był piotrkowski oddział Światowego Związku Żołnierzy AK. Uroczystą mszę polową odprawił honorowy kapelan 23pp AK, ks. Leoncjusz Mieczysław Cyronik. Odbył się apel poległych. W miejscu upamiętnionym śmiercią partyzantów złożono wieńce i kwiaty, zapalono znicze.

(PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA, 7 LIPCA

► 17.40. Na ul. Krzemienieckiej 2 nn. kierowca fiata 125 p uderzył w słup latarni. Straty ok. 2.200 tys. zł.

► 17.50. Na skrzyżowaniu ulic al. Włókniarzy i Limanowskiego kierujący trabantem Mieczysław P. wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i spowodował zderzenie z dacią i polonezem. W wypadku urazów głowy doznała Anna P., lat 70, która przebywa w szpitalu. Straty 10 mln zł.

► 20.30. Na ul. Przełajowej 16 w zaparkowanego wartburga uderzył biały fiat. Straty 600 tys. zł. Świadkowie proszeni są do WRD.

NIEDZIELA, 8 LIPCA

► 0.30. Na ul. Lumumby 5 nn. kierowca samochodu uderzył we fiata 126 p koloru białego. Straty 500 tys. zł. Świadkowie proszeni są do WRD.

► 3.30. W Kęblinach gm. Stryków, kierowca motocykla Krzysztof K. jadący bez prawa jazdy uderzył w zaparkowanego „malucha". Kierowca doznał złamania nogi a jego pasażer Mariusz L., lat 17, urazów głowy. Obaj są w szpitalu. Straty 6 mln zł.

► 3.35. Na szóstym kilometrze drogi Stryków — Zgierz kierowca fiata 126 p zjechał na pobocze i uderzył w betonową barierę. Straty 15 mln zł.

► 3.50. W Boczkach Domeradzkich gm. Głowno kierowca motocykla potrącił Wiolettę M., lat 17 i jej kolegę Sławomira F., lat 23. Dziewczyna przebywa w szpitalu. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WRD Policji w Łodzi ul. Żeromskiego 88, tel. 57-16-62.

► 9.40. Przy zbiegu ulic Przybyszewskiego i Puszkina jadący wartburgiem Antoni Z. podczas cofania potrącił na przejściu dla pieszych Anielę Sz. lat 74. Kobiecie pomocy udzielono w SPR.

► 11.55. Na ul. Chocianowickiej 105 Adam I., lat 6, wbiegł na jezdnię i wpadł pod poloneza. Chłopczyk przebywa w szpitalu.

► 12.35. Na placu przed dworcem Łódź Fabryczna kierowca jkarusa uderzył w autosana. Pasażerka samochodu Janina F, lat 51, doznała urazów głowy. Pomocy udzielono jej w SPR.

► 13.20. Na ul. Konstantynowskiej 8/10 Kazimierz W., lat 80, wszedł na jezdnię i potrącony został przez motorower. Z ranami głowy przewieziony został do szpitala.

(kl)

Klub SD bez posła Bienia

Szef Klubu SD Tadeusz Bień zrezygnował w piątek z funkcji przewodniczącego klubu, a nawet więcej — odszedł z klubu w ogóle. Zareagował tak wobec faktu, iż pos. Knopek (SD) zarzucił mu, iż w swoim wystąpieniu w imieniu klubu odnoszącym się do expose premiera zawarł elementy odbiegające od stanowiska klubu SD. T. Bień twierdził, że te zarzuty nie pokrywają się z prawdą i ze stenogramem, bowiem wszystkie swoje tezy zaczerpnął bezpośrednio z klubowych konsultacji z premierem. Skoro jednak pos. Konopka złożył to oświadczenie, on rezygnuje z udziału w pracach klubu.

Dodajmy, że pos. T. Bień jest gorącym zwolennikiem przyspieszenia jako członek Porozumienia Centrum.

Jak się dowiadujemy, nie na długo Klub SD pozostał bez przewodniczącego. Jeszcze tego samego dnia wybrano na to stanowisko **pos. Annę Dynowską.** Pamiętamy, że przez jakiś czas określano ją mianem „bezklubowa". Otóż parę tygodni temu wróciła ona do klubu i właśnie jej koledzy zaufali.

E.Ł.

GIEŁDA SAMOCHODOWA

Trwa giełdowe wyczekiwanie na samochody z przedpłat. Od wielu tygodni obserwujemy w Łodzi minimalną podaż nowych egzemplarzy. Wszyscy liczą na to, że gdy ludzie zaczną odbierać „maluchy", FSO 125p i polonezy to ich ceny wywoławcze na giełdzie nieco spadną. Na razie nic takiego się nie dzieje.

Ostatnimi tygodniami autobazary jakby nieco przysnęły. Owszem tłok jest tam taki, że trudno się przecisnąć do wystawionych na sprzedaż pojazdów ale transakcji zawiera się mało. Tysiące ludzi odwiedzających łódzką giełdę przychodzą tu raczej w celach towarzyskich. Spora grupa odwiedza rozłożone stoiska z artykułami spożywczymi. Wczoraj tę pozaautomobilową ofertę uzupełniły... zestawy mebli wypoczynkowych.

Ceny chociaż ostatnio nieco poszły w górę, już nikogo nie szokują. Wydaje się, że większe powodzenie u kupujących mają pojazdy kilkuletnie. Części teraz w sklepach jest pod dostatkiem więc klienci jakby mniej obawiali się odległych dat produkcji nabywanego samochodu.

Wobec dość poważnego podrożenia części i akcesoriów w handlu uspołecznionym na autobazarach, w niektórych wypadkach, dany element można jeszcze kupić taniej. Tych, których zatrwożyły ostatnie ceny np. blach do nadwozia odsyłam na łódzką giełdę, gdzie te same elementy można dostać jeszcze po dawnych cenach.

Oto niektóre **wczorajsze ceny** wywoławcze:

Fiat 126p — 1980: 5,2, 5,6, 6,0 1981: 6,0, 6,6 1983: 7,2 7,3 8,4 8,5, 8,8, 9,1 1984: 8,2, 8,7, 9,0 9,5 1985: 9,5, 9,9 10,4, 10,9 11,5 1986: 10,0, 11,3, 11,7, 12,5 13,5 1987: 12,5, 12,9 13,4, 13,6, 14,7 1988: 15,5, 17,0, 17,6 1989: 18,5 18,6. 1990: 20,3

FSO 125p — 1980: 6,0 1981: 7,2 7,7 9,3 1982: 10,1 10,9 1983: 11,5 12,8 13,5 1984: 13,9 15,0 1985: 14,0 16,5 16,9 17,2 1986: 18,5 19,5 1987: 19,3 20,5 21,5 22,0 1988: 24,5 26,0 1989: 25,5 27,0. 1990: 35,0.

Polonez — 1980: 13,0 1981: 11,7 12,5 14,5 1983: 17,6 18,0 1984: 19,2 21,5 23,0 1985: 28,5 29,9 30,5 1986: 28,0 28,5 29,0 1987: 30,9 32,0 1988: 34,5 1989: 39,0 40,5 42,0.

peR

wczoraj zgłoszenie
dziś
OGŁOSZENIE

PRZYJMĘ tynkarzy. 74-69-38 po 15. 3544

TELEWIZORY kolorowe, wideo sprzedam. 33-10-32. 3547

POSZUKUJĘ lokalu powyżej 150 m, tanio sprzedam „Krosno FK". 74-03-19. 3549

OVERLOCK — sprzedam. 86-89-98. 3523

EKSPRESY — sprzedam. 86-89-98. 3523

STOLARZY samodzielnych zatrudnię, Łódź, Brzezińska 1/3. (12—16). 3563

KUPIĘ maszynę do plisowania. 78-70-22, 42-60-74. 3563

SPRZEDAM mitsubishi lancer 1800D, 78-65-86. 3564

DOMEK w Andrespolu do wynajęcia. 74-23-48 po 17. 3555

KANTOR, Obr. Stalingradu 5. Zaprasza. 3603

NOWE silniki szwalnicze „Textima" — sprzedam, 32-10-69. 3594

DZIAŁKĘ budowlaną, M-2 (40 m) — pilnie sprzedam, 51-37-87. 28857

SPECTRUM, Atari, podręczniki LO. 33-30-91. 28753

UWAGA! Sklepy, kioski, bufety — dostarczamy konserwy mięsne, wędliny w folii, inne art. „GRAMAX". 81-57-22. 28806

ZAPOROŻCA po wypadku (1987), tunele foliowe z c.o. — sprzedam, Bełchatów, tel. 255-66. 28805

SPRZEDAM silnik poloneza nowy. 15-84-71. 28836

KUPIĘ kiosk. Sprzedam sypialnię „Kamena". 52-47-53. 28834

TAPETOWANIE, 36-67-43.

KOLONIE — wychowawców zatrudnimy. 32-59-56. 28737

SZUKAM PRACY

CHAŁUPNICZO — overlock. 11-15-24. 3625

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lipca 1990 r. zmarła po krótkich, ciężkich cierpieniach, w wieku 58 lat

Ś. † P.

IRENA MARCISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 lipca br. o godz. 15 na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach. Pogrążeni w żałobie:

MATKA, BRAT z ŻONĄ i DZIEĆMI oraz POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lipca 1990 roku, zmarła w wieku lat 70

Ś. † P.

JADWIGA DUŻALSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 lipca br. (wtorek) o godz. 13,30 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Szczecińskiej, o czym powiadamia pozostająca w smutku

RODZINA.

Wyrazy współczucia Koledze

JANOWI KOSTRZEWSKIEMU

z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z „ELEKTROPROJEKTU" w ŁODZI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 lipca 1990 r. zmarł nasz długoletni pracownik — kierownik Działu Służby Pracowniczej Wytwórni Urządzeń Komunalnych

KAZIMIERZ SZYMAŃSKI

Wyrazy współczucia Rodzinie składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z „WUKO" ŁÓDŹ.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lipca br. (poniedziałek) o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej.

Redaktor depeszowy Redaktor techniczny JERZY KLIMA

„DŁ" rozmawia z Janem Szprokoffem, członkiem Rady Nadzorczej RSM „Lokator".

Małe jest piękne duże — niebrzydkie

Fot.: A. WACH

— W czasie wiosennych zebrań spółdzielców, nerwowych i długotrwałych, wiele mówiono o konieczności podziału spółdzielni. Nikt wówczas nie miał wątpliwości, że kolos „Lokator" musi się rozpaść na kilka mniejszych...

— Istotnie, było nerwowo. Życzenia wyrażano krzykiem. A krzyk to tylko uczucia. Te były nieprzyjazne, bo spółdzielcy utożsamiają zarząd spółdzielni z nomenklaturą i poczucie krzywdy trzeba gdzieś wyładować, a ponieważ w spółdzieniach nie ma więzi pomiędzy członkami a zarządem, zanika umiejętność kulturalnego przemawiania, bywały więc ostro sformułowane życzenia o podziale.

— Jak to wygląda po kilku miesiącach?

— Na posiedzeniach rady nadzorczej o podziale nie mówi się wprost, ale wielu z nas w tym kierunku działa. Zmieniony statut umożliwia podziały. Bardzo usamodzielniono osiedla, natomiast, moim zdaniem, ograniczono nawet za bardzo prawa zarządu do decydowania. To straszliwie zmniejszyło operatywność zarządu, który jest przecież instrumentem rady nadzorczej. Jest więc niepraktycznie i głupio trochę: trzeba mieć zaufanie do ludzi, których się zatwierdziło na tym stanowisku. Tym bardziej że są to fachowcy.

— Wróćmy do powszechnie wyrażanej głośno chęci oderwania się osiedli.

— Do tego niewątpliwie dojdzie. Powiedzmy sobie jednak, że do tego trzeba decyzji kolegialnych — reprezentantów w radzie nadzorczej wszystkich osiedli. Spółdzielnia nie ma nic wspólnego z nazwą. Nie jest to spółdzielczość sprzed 100 lat, kiedy powstawała na zasadach współdziałania. Tutaj każde osiedle ciągnie do siebie, z myślą o własnych korzyściach, nie licząc się z nikim po drodze. Trzeba podejmować decyzje rozważnie, jak szachista z góry przewidzieć efekt posunięcia.

— Na przykład?

— Przy zarządzie istnieje tzw. fundusz awaryjny, przeznaczony na usunięcie dużej awarii. Podzielony na kilka osiedli fundusz, praktycznie nie będzie istniał. W nowszych osiedlach awarii można się nie spodziewać, ale w starszych? Czy całe osiedle zechce się złożyć np. na usunięcie potężnej awarii — powiedzmy pęknięcia starych, skorodowanych rur — w jednym budynku? Może dojść do tego, że bloki w starych osiedlach zostaną osamotnione ze swoją awarią z powodu braku finansowych możliwości swoich spółdzielni. A przypomnijmy, że te stare osiedla łożyły na budowę nowszych.

— A działalność społeczno-wychowawcza?

— Nikt u nas nie działa w amoku. Nie chcemy jej likwidować, bo w końcu nie płacimy na nią wiele. Ale są różne głosy. Dla jednych zespół ludowy, to nie kultura, kultura to wyłącznie np. malarstwo abstrakcyjne. A dla innych zespół ludowy, to może niewysublimowana kultura, ale to na pewno zajęcie dla dzieci, nauka współżycia w zespole itd. Pozbawione tego zajęcia, dzieci mogą mieć wspaniałe pomysły, oblać benzyną w piwnicy i podpalić kotka na przykład. A te nasze domy kultury goszczą zwykle dzieci i emerytów.

— Wiele jest takich sprzecznych interesów nie do rozwiązania?

— Była propozycja, np. by zerwać zawarte przed laty umowy z budowlanymi, które przewidywały pewną liczbę mieszkań dla przedsiębiorstw budowlanych. Oczywiście, nowych umów tego typu już się przy rynku inwestora nie zawiera, ale konsekwencje zerwania starych umów mogłyby być finansowo bardzo dla spółdzielni niekorzystne. Jestem inżynierem budowlanym, prowadziłem budowy i „kruczki" budowlanych nie są mi obce. By podejmować decyzje, trzeba więc co nieco wiedzieć.

— Z tego, co pan mówi widzę, że zaczyna pan dostrzegać pewne zalety istnienia kolosa?

— Tak, kolos ma zalety, ale jest jednak za duży i to jest nie do przyjęcia. Ja mam pośrednią propozycję: osiedla są już samodzielne i same będą się finansowały. Nie powinniśmy zrywać ostatecznie z sobą, ale zostawić furtkę dla jakiegoś współdziałania na rzecz np. kultury, czy choćby tego nieszczęsnego funduszu awaryjnego.

— Proces podziału spółdzielni, z wyjątkiem jednej w Łodzi, przebiega znacznie wolniej aniżeli myślano na wiosennych zebraniach. Są dyskusje i kalkulacje...

— To chyba dobrze, że zastanawiamy się nad decyzjami, wybierając korzystniejszą. Spółdzielców do zasiadania w wybieralnych gremiach nie ma tak wielu, do roboty bardzo nerwowej, męczącej i — co tu mówić — bardzo trudnej, jest bardzo niewielu.

Rozmawiała:
ALINA PONATOWSKA

Gasnąca miłość do L-4

Pierwsze objawy odwrotu można było obserwować już w grudniu ubiegłego roku. Przed gabinetami lekarskimi nieoczekiwanie zrobił się luz, zniknęły kolejki chorych lub udających chorobę pacjentów. Nawet w tzw. szewskie poniedziałki ludzi było jakby mniej. Zaczęliśmy bagatelizować zaziębienia i grypy, bóle kości, tzw. korzonki, dolegliwości migrenowe i reumatyzm, że o złym samopoczuciu po sobotnio-niedzielnej wódce nie wspomnę.

W minionych latach bywało, że na każdego zatrudnionego przypadało ponad półtora dnia „chorobowego" w miesiącu. W grudniu wskaźnik ów wynosił już tylko 1,32, w styczniu — 1,17, w lutym i marcu — 1,13 dnia. Wstępna ocena drugiego kwartału mówi, że nasze zdrowie jeszcze się „poprawiło". Obciążenie miesiąca pracy zwolnieniami nie przekracza prawdopodobnie jednego dnia.

W ubiegłym roku codziennie nie przyszło do pracy z powodu chorób 1 mln 140 tys. osób. W całym 1989 roku opuściliśmy w sumie 280 mln dni. Obliczono, że straty z powodu nie wytworzonych dóbr szacuje się na 2,5 biliona złotych. Podczas gdy w poprzednich latach notowano stały wzrost liczby zwolnień lekarskich, teraz sytuacja odwróciła się — lekarze muszą namawiać pacjentów do położenia się do łóżka. Przyczyną jest bez wątpienia taka a nie inna sytuacja ekonomiczna. Niepewność własnego zatrudnienia, chęć „wykazania się" dyspozycyjnością i pracowniczą odpowiedzialnością wobec szefów spowodowały, że ludzie masowo odwracają się od niedawnej miłości i upragnionego dokumentu, jakim był druk L-4. Najczęściej przed „chorobowym" bronią się urzędnicy, emeryci pracujący na pół etatu, a także pracownicy bez kwalifikacji. W tych grupach zawodowych widmo bezrobocia jest bowiem najbardziej realne, a perspektywa zostania bez pracy — największa.

Wbrew pozorom sytuacja ta nie może i nie powinna budzić optymizmu. Spadek absencji byłby bowiem radosnym zjawiskiem, gdyby towarzyszyła mu poprawa stanu zdrowia społeczeństwa. Tak jednak nie jest. **Według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia, Polska nadal zajmuje przemienuie pierwsze lub drugie miejsce gdy chodzi o umieralność mężczyzn w wieku produkcyjnym. Prawdziwą plagą stały się choroby układu krążenia — prawie 5 mln obywateli naszego kraju cierpi na nadciśnienie, ponad milion na chorobę wieńcową, 100 tys. ulega rocznie zawałom serca, a 30 tys. wylewom krwi do mózgu.** Niepokojąco rozwija się cukrzyca, choroby układu pokarmowego, w tym choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy, schorzenia reumatyczne. Nie trzeba dodawać, że właśnie wspomniane choroby są głównymi przyczynami wizyt u lekarzy. Często również udajemy się do gabinetu lekarskiego z powodu różnego typu zaziębień, grypy i zapalenia oskrzeli. W połączeniu z masowością nałogu palenia papierosów i nie spotykaną w Europie zachodniej skalą zanieczyszczeń zarówno atmosfery, jak wody i gleby, lekceważenie nawet drobnych chorób górnych dróg oddechowych może doprowadzić do poważnych schorzeń. Niechęć do wzięcia zwolnienia przez cierpiącego na chorobę wieńcową, nadciśnienie czy owrzodzenie może doprowadzić do gwałtownego zaostrzenia się dolegliwości, co z kolei może skończyć się tragicznie.

Co roku dla poratowania zdrowia brało dodatkowe urlopy ok. 160 tys. osób. Ze względu na dolegliwości zdrowotne w niepełnym wymiarze godzin pracowało ponad 100 tys. osób. Nie prowadzi się, co prawda, żadnych statystyk w tej sferze, lecz można przypuszczać, że i tutaj sytuacja w ostatnich miesiącach zmieniła się. Ludzie na wszelki wypadek rezygnują z możliwości podkurowania się, podreperowania zdrowia. Każdy wierzy, że będąc w pracy lepiej upilnuje stołka, od którego przecież zależy materialny byt jego rodziny.

Niechęć do brania zwolnień, w połączeniu z drożyzną lekową, może mieć nieobliczalne skutki. Nie wyleczone, poprzez „wygrzanie się" w łóżku, zaziębienia i schorzenia grypopochodne mogą, w połączeniu z zapyleniem powietrza w fabrykach włókienniczych, doprowadzić do chronicznych, ostrych zapaleń oskrzeli, a nawet astmy. Popularne wśród włókniarek choroby krążenia, szczególnie w kończynach dolnych, są przyczyną żylaków, a w konsekwencji wylewów, owrzodzeń podudzi, zapalenia żył. I wtedy dopiero zaczynają się kłopoty i długie zwolnienia. 3,5-milionowa rzesza ludzi niepełnosprawnych może nam się gwałtownie powiększyć, zaś na renty inwalidzkie zamiast 190 tys. rocznie może przechodzić i pół miliona.

Niedawno na tzw. Forum Zdrowia przedstawiciel MZiOS zgłosił projekt, w ramach którego każdy pracownik miałby prawo do kilku czy kilkunastu dni w roku nieobecności usprawiedliwionej w pracy. Gdy człowiek poczuje się źle, nie musi biec do lekarza, lecz może bez konsekwencji odpocząć w domu. Podobne systemy funkcjonują w niektórych krajach, w Europie np. w Skandynawii. Zdaje to tam egzamin. Jak będzie u nas — trudno wyrokować. Decyzje będzie musiał podjąć Sejm. Na razie zaś pamiętajmy, że zdrowie najważniejsze, a bezrobocie jest zjawiskiem chyba tylko koniunkturalnym i przejściowym.

ZYGMUNT CHABOWSKI

Konkurencja dla Opola?

Lata płynęły, zmieniały się muzyczne mody i gusty, pojawiali się nowi piosenkarze i twórcy piosenki, a Festiwal Piosenki Żołnierskiej trwał. Z roku na rok coraz mniej popularny, coraz mniej lubiany, ale trwał. Wreszcie po 23 latach zawirowało.

Jeżeli plany organizatorów Kołobrzegu '90 zostaną zrealizowane, powstanie impreza praktycznie nowa, o nowej formule i zapewne odmiennym klimacie artystycznym. Zmieniło się kierownictwo artystyczne, w konsekwencji od 12 do 15 lipca w kołobrzeskim amfiteatrze oczekują nas niespodzianki. Festiwal będzie dziełem osób nie związanych do tej pory z imprezą. Publiczności zostanie zaprezentowany również nowy repertuar. Ponieważ zrezygnowano z ilościowego rozdęcia (np. piosenek premierowych będzie o połowę mniej) jest szansa, że groteskowo śmieszne lub śmiertelnie poważne utwory nie przemkną się przez eliminacyjne sito. Zapewnienia organizatorów, że klimat wokół Festiwalu Piosenki Żołnierskiej powoli, ale jednak się poprawia, można by potraktować z niedowierzaniem, gdyby... No właśnie, nazwiska, nazwiska. Przewodniczącym jury ma być **Aleksander Bardini**, przewodniczącym komitetu organizacyjnego został nowy prezydent Kołobrzegu **Henryk Bienkowski** (zdecydował się na to mimo oporu części wyborców), ksiądz prałat **Henryk Jankowski** jest fundatorem nagród rzeczowych.

Zajrzyjmy na scenę. Kombatantów kołobrzeskiej sceny nie widać, nie ma nawet orkiestry pod dyrekcją Henryka Debicha. Właściwie zestaw gości festiwalu jest żywcem przeniesiony z Opola. W dwóch koncertach „Kalejdoskop" wystąpią ci, którzy starają się o wejście na profesjonalną scenę (poza „Grupą Pod Budą" Andrzeja Sikorowskiego). Za to koncert galowy i Kabareton dadzą publiczności możliwość obejrzenia i posłuchania m.in. **Magdy Dureckiej, Wandy Kwietniewskiej, Maryli Rodowicz, Ryszarda Rynkowskiego, „Skaldów", Jacka Skubikowskiego, „Wałów Jagiellońskich"**. A czy ktoś rok temu mógł przypuszczać, że na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej wystąpią **„Kaczki z nowej Paczki"**, kabarety **„Dłuci"** i **„Elita"**? Cywile nie zaanektowali jednak kołobrzeskiej sceny, na pewien czas przejmą ją także wykonawcy w mundurach np. zespoły **„Fictylia", „Desant"**.

Zapowiada się ciekawie. Żal tylko, że nie udało się zaprosić do Kołobrzegu Bigbandu Armii Powietrznych Sił Zbrojnych USA stacjonujących w Europie. Po prostu amerykańscy chłopcy mają kalendarz szczelnie wypełniony aż do września, ale obiecali przyjazd w przyszłym roku. Organizatorzy planują też zapraszanie zespołów z innych armii zachodnich. Ale to jeszcze melodia przyszłości.

W zmianę charakteru imprezy uwierzyło chyba również MKiS. Po początkowych wahaniach resort zdecydował się na 100-milionową dotację, ale potem okazało się, że nie zaplanowano środków na ten cel. Festiwal otrzymał jednak 75 mln zł od ZPR, 300 mln zł wyasygnował MON. I to musi wystarczyć. A ceny biletów są umiarkowane: 10—20 tys. zł. Kto nie zdecyduje się oglądać imprezy na żywo, będzie mógł zobaczyć ten zmieniony Kołobrzeg '90 w telewizji, która przewidziała skrócone retransmisje.

Czy poszukiwania nowej formuły Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu dadzą efekty, przekonamy się za kilkanaście dni. Jeżeli tak, realna będzie zmiana nastawienia wykonawców i publiczności do tej imprezy skutecznie obrzydzonej w ostatnich latach. Właściwie wtedy tegoroczną XXIV edycję festiwalu należałoby traktować jako pierwszą.

JOANNA RAJPERT

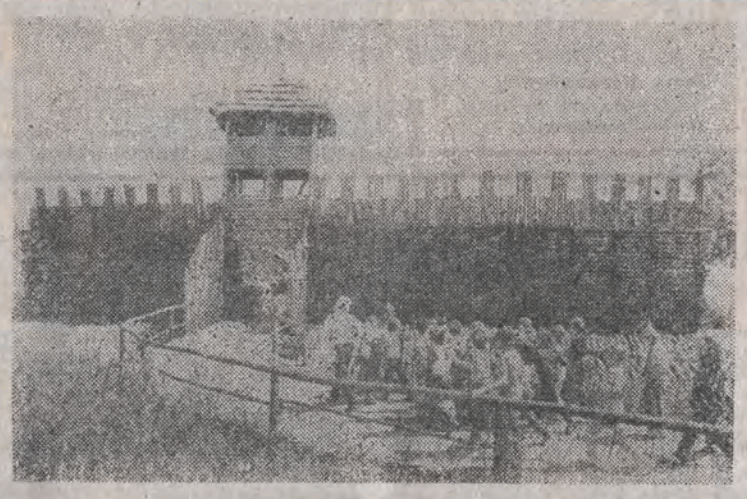

Do muzeum w Biskupinie przyjeżdża codziennie około 70 autobusów turystycznych z różnych stron kraju.
Na zdjęciu: zwiedzanie rekonstrukcji biskupińskiego grodu.

CAF — R. KRÓLAK

Oligoceńskie źródła

Do Warszawy — na herbatkę

Warszawa leży na obszarze głęboko obniżonego podłoża krystalicznego, sięgającego od 2.000 do 4.000 metrów i głębiej. Nad tym głębokim rowem tektonicznym, ciągnącym się od Koszalina i Gdańska aż po Zamość zalegają grube warstwy iłów i piasków. Od spodu sięgają one niemal warszawskich bruków, a przesycone zbierającą się wodą podskórną sprawiają wiele kłopotów np. budowniczym metra. Ale głębiej zalegające strumienie, jeśli się już je wydobędzie na powierzchnię — reprezentują nie byle jakie bogactwo: doskonałą wodę pitną, z której herbata (a Polska w poziomie konsumpcji herbaty na głowę ludności zajmuje 5—6 miejsce na świecie) smakuje znakomicie. Różnica między przetworzoną na stacji filtrów wodą wiślaną, a tą z głębinowych studni — jest ogromna i z miejsca wyczuwalna. Woda pitna ze studni głębinowych — to dzisiaj w większych miastach, nie tylko Polski, raczej rzadkość, a dla mieszkańców — wielki rarytas. W liczącej 1,7 miliona stałej ludności Warszawie, studni takich jest w sumie 145 w różnych punktach miasta. Dziesięć z nich, o sprawdzanej systematycznie przez służby sanitarne wodzie pitnej, od niedawna udostępniono mieszkańcom.

Od wczesnego rana gromadzą się przy nich długie kolejki zaopatrzonych najczęściej w plastikowe kanistry — mieszkańców bliższych i dalszych okolic. Ci z dalszych — przyjeżdżają zwykle samochodami i biorą więcej, na zapas. Studnie usytuowane są przeważnie na terenach fabryk lub instytucji (jedna czynna jest np. na terenie stanowiącym posesję Muzeum Narodowego, inna — na terenie jednej z parafii rzymskokatolickich, której poboszcz z własnej zakiewki wyłożył gotówkę na inwestycję umożliwiającą korzystanie z ujęcia przez mieszkańców położonego opodal 30-tysięcznego osiedla). Najlepsza woda wypływa z ujęcia w Powsinie. I stąd liczni zmotoryzowani „importują" ją do swoich, nawet najbardziej odległych mieszkań.

W przygotowaniu jest kilka dalszych studni głębinowych na użytek mieszkańców stolicy.

Woda z warstw oligoceńskich, udostępniana mieszkańcom Warszawy obok normalnych dostaw z miejskiej sieci wodociągowej, korzystającej z coraz bardziej zanieczyszczonych i zasolonych wód Wisły — wypływa przeważnie z głębokości 200—220 metrów. Zawiera — przynajmniej z niektórych ujęć — znaczną domieszkę żelaza, co zresztą nie przeszkadza, bo i tak jest bez porównania lepsza od wodociągowej. Właśnie studnie głębinowe są źródłem surowca dla największej w Warszawie wytwórni napojów bezalkoholowych produkującej bardzo popularną tu gazowaną wodę stołową „Mazowszankę". Ci, co mają daleko do oligoceńskiej studni, na „Mazowszance" parzą herbatę. Od tej parzonej na wodzie z kranu kalkuluje się wprawdzie drożej, ale czegóż nie robi się dla podniebienia...

KAROL RZEMIENIECKI

KONSUMENT czyli każdy

• Czynszowa pętla
• Łódź w czołówce — niestety!

Zastanawiałem się niedawno w tej rubryce jak powinno być, żeby przy wynajmowaniu lokali na handel, produkcję i usługi rozmawiali ze sobą tylko ci, którzy mają rzeczywiście coś konkretnego do powiedzenia, a nie ci dzierżący władzę. Wyglądało wtedy na to, iż miasto nie powinno mieszać się do pertraktacji, prowadzonych wyłącznie przez chętnych do wynajęcia czy kupienia lokali i ich prawych właścicieli. Przez „miasto" rozumiałem tu władze miejskie.

Życie pokazało, iż rozwiązania proste od prostackich dzieli tylko wąska kreska. Przykładem tego może być bezhołowie, do jakiego doszło podczas rozmów ewentualnych najemców z przedstawicielami przedsiębiorstw gospodarki mieszkaniowej, decydującymi o wysokości czynszu w lokalach należących do państwa. Okazało się, nie wiem już po raz który, że jeśli tylko popuści się cugli, wielu urzędników reaguje tylko tak: nic u nas nie zmieniać, a całą niegospodarność, bałagan, biurokrację wsadzić w koszty, a potem wyliczyć takie ceny najmu, by zostało jeszcze sporo na płace premie i inne gratyfikacje. Toteż nie powinny nikogo dziwić legendy jak to proponowano ponoć niektórym i 50 tys. zł za metr kwadratowy sklepu czy punktu usługowego.

Doszło więc, bo dojść musiało, do reakcji tzw. władzy. Mimo że według ostatnio wprowadzonych przepisów do spraw najmu nikt nie może się wtrącać oprócz właściciela lokalu i jego kontrahenta, prezydent zdecydował zawiesić całą sprawę na kilka dni i zrobić generalne pranie. Dziś właśnie odbywa się spotkanie wszystkich zainteresowanych, mające wyjaśnić czym różni się rynek od rozboju rynkowego. Jest rzeczą oczywistą, iż nie wolno tolerować dłużej rozpadania się łódzkich domów, bo czynsze nie starczają nawet na bieżącą konserwację, ale także nie ulega wątpliwości, że zamrożenie aktualnego poziomu usług świadczonych przez PGM i takie wywindowanie kosztów czynszu, by firmy te były kwitnące finansowo, jest nie do przyjęcia. Owszem, czynsze wzrosną, tyle że zawsze musi być coś za coś. Przynajmniej teoretycznie ta zasada jest prawdziwa. Może będzie taka i w praktyce?

* * *

Łódź jest w czołówce krajowej telefonii. Licząc ilość aparatów na tysiąc mieszkańców, jesteśmy — jak na polskie warunki — wysoko, do tego jeszcze mamy centrale w miarę nowoczesne. Dzięki temu od paru dni właściwie wszystkie telefony „liczą" nam co trzy minuty 150 zł za rozmowę miejscową. Podobno nie ma tak w żadnym dużym polskim mieście! Ten wyjątkowy przywilej płacenia za to samo drożej niż płacą inni mógłby być mniej uciążliwy, gdyby nie fakt, iż opłaty za rozmowy idą do wspólnego worka, to znaczy łódzkie rachunki nie zostają w Łodzi, lecz trafiają do ogólnopolskiej kasy. Oczywiście, że część opłat musi trafiać do centrali, ale czy całość? Przecież w taki sposób łódzcy abonenci finansują wszystkich innych, płacących za dowolnie długą „gadkę" w rozmowie miejscowej 150 zł. Może dałoby się wywojować, żeby choć część tych pieniędzy zostawała w Łodzi, bo dzięki temu mielibyśmy i my coś z tego, że płacimy za telefonowanie najdrożej w kraju? A byłoby w Łodzi na co wydać te pieniądze. Może więc warto postawić się w Warszawie wspólnymi siłami łódzkich władz telekomunikacyjnych, Rady Miejskiej, Zarządu Miejskiego i z poparciem wojewody?

KRZYSZTOF KRUBSKI

Dzień dobry!

Tygodnik Konfederacji Polski Niepodległej „Opinia" jest niezadowolony, że program konfederacji niechętnie odbiera Polonia w Szwajcarii.

Nie dziwimy się, ponieważ Szwajcaria nazywa się w pełnym brzmieniu Konfederacja Helwecka, a dwie konfederacje w jednym kraju to za dużo.

W miasteczku i gminie Warta duże zmartwienie: niemal wszystkie tamtejsze dzieci przychodzą na świat w szpitalu sieradzkim i — jeśli pójdzie tak dalej — to nie będzie rodowitych warcian.

Mamy na to prosty sposób: podczas najbliższej zmiany granic należy przyłączyć Sieradz do Warty — i po zmartwieniu.

W zachodnioeuropejskich supermarketach handel kończy się zwykle grzecznym zawiadomieniem klientów przez głośniki o zbliżającym się terminie zakończenia pracy i zaproszeniem na dzień następny. W łódzkim „Centralu" komunikat — i owszem — jest, a zaraz potem po supersamie chodzi pan w fartuchu i krzyczy głosem nie znoszącym sprzeciwu: „Kończyć! Wychodzić!"

Daleko nam do tej Europy, oj daleko!...

Przed sądem:

„Sprawy małżeńskie stron zostały przez pozwanego przerzucone wyłącznie na łóżko".

Jerzy Waldorff drukuje w „Życiu Warszawy" „List zamknięty do Zdzisława Sierpińskiego".

Znakomity pomysł na zignorowanie podwyżki opłat pocztowych: list zanosi się do redakcji, a ta go zamieszcza. Za to listy otwarte będziemy wywieszać na poczcie.

Z ogłoszeń prasowych:

„Sprzedam lek na każdą chorobę — leczy nawet łuszczycę, prod. RFN, Piotrków Tryb...."

Dotychczas najlepszym lekiem na wszystkie choroby było zdrowie, ale postępy farmakologii są tak wspaniałe, że może wymyślono coś lepszego.

do widzenia

NASZ TELEFON 33-41-10

Reporterski zwiad „DŁ"

Śladami łódzkich półkolonii...

Od dwóch tygodni trwają wakacje. Niestety, większość dzieci łódzkich nie wyjechała na kolonie, bo są one zbyt drogie. Jak co roku zorganizowano więc w mieście półkolonie. Wprawdzie nie zastąpią one wakacji nad morzem, jeziorami czy w górach, ale przynajmniej zapewnią dzieciom pozostającym w Łodzi prawie całodzienny pobyt na świeżym powietrzu pod troskliwą opieką wychowawców. Jak więc wygląda pierwszy turnus półkolonii w naszym mieście? Aby się o tym przekonać reporter „DŁ" odwiedził w miniony piątek placówki, w których powinny wypoczywać dzieci.

► **Dom Kultury „Zarzew" przy ul. Wandurskiego 4.** Tu miały mieć zapewnione wakacje w mieście dzieci z Zarzewa. Adres ten podano bowiem w komunikatach ogłaszanych w prasie. Tymczasem... w piątek o godz. 14.30 placówka ta była zamknięta. Kartka na drzwiach informowała, że w lipcu personel Domu Kultury „Zarzew" jest na urlopie.

► **Świetlica osiedlowa „Smyk" przy ul. Przędzalnianej 133.** Tu także miały być półkolonie. Niestety, świetlica jest zamknięta. Od lokatorów bloku, w którym ona się znajduje dowiadujemy się, że prawdopodobnie dopiero w sierpniu będą tu półkolonie. A w lipcu?

► **Ul. Wspólna 6. W ognisku TKKF** „Jagienka" ani śladu informacji o półkoloniach. Drzwi zamknięte. A przecież i tu miały przebywać na wakacjach dzieci.

► **Dom Kultury „Lutnia" przy ul. Łanowej 14.** Nareszcie! Są półkolonie, o czym informuje olbrzymia plansza przy wejściu, a gwar rozbawionych dzieci dobiega już z oddali. Na pierwszym turnusie, który rozpoczął się 2 i potrwa do 21 lipca przebywa 27-osobowa gromadka dzieci. Jak twierdzi kierownik półkolonii, instruktor teatralny DK „Lutnia" — **Witold Szmajewski**, jest jeszcze sporo miejsc dla dziewcząt i chłopców i to na I turnusie, który przygotowano dla 60 uczestników. Rodzice dzieci mogą się więc zgłaszać codziennie w godz. 8—16 do DK „Lutnia", gdzie przyjmowane są zapisy na półkolonie. Natomiast zapisy na drugi turnus w okresie od 23 lipca do 13 sierpnia przyjmuje ZD TPD Łódź-Bałuty przy ul. Wrześnieńskiej 64. Koszt pobytu dziecka — 100 tys. zł (25 tys. zł dla rodziców bezrobotnych).

Program wypoczynku półkolonijnego jest ciekawy i nikt tu się nie nudzi. Dzieci z przejęciem opowiadają o wycieczkach do Grotnik i zoo o bajkach oglądanych codziennie na wideo i o rozgrywkach sportowych. A to przecież dopiero początek wakacji. Czeka na nie jeszcze wiele atrakcji, m. in. wycieczka do Kolumny wyprawa do Ogrodu Botanicznego „Dzień sportu" oraz różnego rodzaju konkursy. W DK „Lutnia przygotowuje się smaczne — jak twierdzą dzieci — śniadania i obiady. Zawsze można poprosić o dodatkową porcję. — I aż żal — mówi kierownik półkolonii W. Szmajewski — że tak mało dzieci przebywa na pierwszym turnusie. (j. kr.)

Na zdjęciu Matka Joanna — Joanna Cortes

Fot.: Ch. Zieliński

W czerwcu 16 samobójstw

Na obszarze naszego miasta i okolic, znajdujących się w zasięgu działania Prokuratury Wojewódzkiej notuje się ostatnio liczne przypadki samobójstw. W czerwcu — jak poinformował szef prokuratury — miało miejsce aż 16 takich dramatów. Rozstają się z własnej woli z życiem osoby w różnym wieku, przeważnie średnim, lecz są też wśród nich starsi, liczący ponad 60 lat. Trudno jest dociec przyczyn desperackich decyzji, bo na ogół samobójcy nie zostawiają listów, które wyjaśniłyby powody.

(zt)

Dyżurują posłowie

Dzisiaj (poniedziałek) w siedzibie Wojewódzkiego Biura Poselskiego w Łodzi ul. Piotrkowska 104, prawa oficyna, I piętro, pokój 104B, pełnić będą dyżury następujący posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej:

— od godz. 10 do godz. 12 — **Jerzy Rozwandowicz**,

— od godz. 12 do godz. 14 — **Halina Suskiewicz**.

Taniej niż w hotelu

Campingi zapraszają...

Od 1 lipca, po drastycznej podwyżce cen, łódzkie hotele narzekają na brak gości. W tej sytuacji, zwłaszcza w lecie, łódzkie campingi mają szansę stać się konkurencyjnymi dla hoteli, bo gdzieś przecież przenocować trzeba przyjeżdżając do Łodzi. Jak więc z niej korzystają? Reporter „DŁ" odwiedził w sobotę dwa łódzkie campingi.

ROGI. Jest tu zajazd i otwarty zaledwie trzy lata temu camping. — Przed chwilą — informuje kierownik tej placówki pełniący sobotni dyżur, **Ryszard Główczyński** — wyjechali Francuzi, którzy bardzo sobie chwalili pobyt na campingu, płacąc 60 tys. zł za dobę w 3-osobowym domku wyposażonym w zaplecze sanitarne z zimną i ciepłą wodą.

A oto inne ceny: łóżko dostawione w domku campingowym — 15 tys. zł, parkowanie samochodu osobowego i motocykla — 4 tys. zł, ustawienie przyczepy — 11 tys. zł, ustawienie namiotu — 5 tys. zł, ustawienie autocampingu — 13 tys. zł.

Na terenie liczącym ponad 2 ha w pobliżu lasu łagiewnickiego urządzono pole namiotowe dla 10 namiotów oraz campingowe dla 8 przyczep. Jest tu także kuchnia i pawilon sanitarny z prysznicami i ubikacjami, są boiska sportowe i place zabaw. Na brak gości camping na Rogach (II kategoria) nie narzeka. Najczęściej przyjeżdżają wycieczki ze Związku Radzieckiego rezerwując przedtem wszystkie miejsca w 7 domkach. To im się bardziej opłaca niż pobyt w hotelu. Było także wielu gości z innych krajów m. in. z Danii, Holandii, Francji. Licznie odwiedzają ten prowadzony przez PT „Łódź" camping handlowcy z całej Polski przyjeżdżający samochodami po zakupy do Łodzi.

STAWY JANA, Camping Ośrodka Sportu i Rekreacji Łódź-Górna. W domkach campingowych są 52 miejsca noclegowe. Cena kształtuje się w zależności od kategorii (niektóre są ogrzewane). I tak np. w 2-osobowym pokoju w domku luksusowym typu „campingos" za dobę płaci się 50—55 tys. zł, zaś za dwuosobowy pokój w domku skromniejszym typu „pilawki" — 25 tys. zł.

Ustawienie namiotu kosztuje 4 tys. zł, przyczepy campingowej — 9 tys. zł, samochodu osobowego i motocykla — 3 tys. zł, autobusu — 5 tys. zł. Wypożyczenie przyczepy campingowej (jest tu ich wypożyczalnia posiadająca 15 przyczep) — 29 tys. zł za dobę.

Jak twierdzi kierownik campingu — **Marek Bejda**, codziennie przyjeżdżają goście krajowi i zagraniczni (najwięcej z Czechosłowacji i Związku Radzieckiego) przebywając nieraz na campingu po kilka dni.

Szkoda, że mamy w Łodzi tylko dwa campingi.

(j. kr.)

Zakaz ruchu...

...dla posiadaczy przedpłat na samochody obowiązuje od 4 lipca. W całym kraju jest ok. 300 tysięcy osób, które uwierzyły kiedyś w tę formę sprzedaży. Ludzie się denerwują, a samochody rdzewieją, choć owym potencjalnym klientom wmawia się dziś, że chcą narazić skarb państwa na miliardowe straty wynikające z konieczności dopłat do obecnie obowiązujących cen.

W łódzkim „Polmozbycie", m. in. przy ul. Brukowej, skąd pochodzi to zdjęcie, stoi ok. 400 „maluchów". Za gotówkę sprzedaje się dziennie średnio 30 aut. Nie znaczy to jednak, że w ciągu dwóch tygodni plac opustoszeje.

(W. M.)

Fot.: A. Wach

Jesienna promocja

Na listopad przygotowywana jest w Warszawie impreza promocyjna mająca na celu przedstawienie Polski jako potencjalnego rynku inwestycyjnego dla partnerów z krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Biznesmeni z EWG zainteresowani są inwestycjami i współpracą w interesach w przemyśle rolno-spożywczym (w tym zwłaszcza w przetwórstwie żywności), przemyśle maszynowym, ochronie środowiska oraz we wprowadzaniu technologii energooszczędnych.

Firmy pragnące uczestniczyć w tej jesiennej imprezie powinny dostarczyć do **Biura Promocji Gospodarczej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi (pokój 425)** niezbędne informacje (m. in. nazwa firmy, adres, telefon, teleks, fax, osoby odpowiedzialne, rodzaj produkowanych wyrobów, cel uczestnictwa — joint venture lub inna współpraca).

Charakterystyki firm biuro przyjmuje **do wtorku, 10 lipca br.** Uczestnictwo w jesiennej promocji jest bezpłatne.

M. Kr.

Sieć parowa przed terminem

Informowaliśmy ostatnio o przyśpieszeniu pierwszego etapu remontów sieci cieplnej w rejonie EC-IV. Wiele bloków o tydzień wcześniej otrzymało ciepłą wodę. Okazuje się, że również sieć parowa, z której korzystają zakłady pracy otrzymując parę technologiczną, jest w rekordowym tempie przekazywana po remoncie do użytku. Na przykład w ciągu tygodnia ukończono remont sieci parowej na ul. PKWN.

Bywa i tak — jak nas poinformował szef eksploatacji ZSC w Łodzi mgr inż. **Stanisław Wąsiak** — że niektóre zakłady pracy nie są zadowolone z tak szybkiego tempa prac (m. in. „Ariadna"), gdyż wiąże się to z kosztami, a teraz przecież każda złotówka się liczy.

(j. kr.)

W TRASIE z REFLEKTORZE

Tel. 33-41-10, godz. 13-15

CZY ZNAJDZIE SIĘ AMATOR?

Nasza czytelniczka (nazwisko i adres znane redakcji) zwierzyła się nam z dość nietypowych kłopotów, wierząc w to, że „DŁ" pomoże jej w rozwikłaniu dokuczliwego problemu, któremu na imię... rehabilitacyjne łóżko antyodleżynowe.

Rzecz w tym, że korzystająca z niego babcia czytelniczki „DŁ" zmarła w styczniu tego roku i od tego czasu ów sprzęt o niemałych gabarytach „zawadza" w niewielkim mieszkaniu zajmowanym przez trzy osoby. Przez wiele miesięcy domownicy, którzy nie chcą wyrzucić łóżka po prostu na śmieci, czynili niemałe starania, żeby przekazać je komuś potrzebującemu. Dzwonili w tej sprawie — jak mówią — do wszystkich łódzkich szpitali, „pukali" do placówek ZOZ, PKPS, specjalistycznych przychodni, próbowali nawet oddać łóżko za darmo do sklepu komisowego. Niestety, wysiłki te nie przyniosły — jak dotąd — żadnego skutku. Może znajdzie się jednak ktoś, komu przyda się ten specjalistyczny sprzęt wart niemałych pieniędzy?

(jm)

GDZIE CO GRAJE

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Policji	997
Straż Pożarna	998
Pomoc drogowa	954
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKO	36-32-11
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dworzec Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	33-92-21
Pogotowie energetyczne Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
	74-55-23, 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66, 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA — 988 w dni powszednie w godz. 15—7, w dni wolne od pracy całą dobę.

TELEFON ORIENTACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO nr 33-38-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15—19.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42, poniedziałek — piątek godz. 17—20.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA nr 987 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON DLA RODZICÓW — nr 986 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Widzew	74-28-13
	74-26-00
SCHRONISKO dla zwierząt	57-88-42
USŁUGI POGRZEBOWE	33-73-00

POMOC RODZINIE (Sienkiewicza 38) poniedziałki, wtorki, czwartki, godz. 15—19, środy godz. 9—13

TEATRY

nieczynne

MUZEA

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH (Gdańska 13) godz. 11—17 (Gdańska 107) godz. 9—17

SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 11—15

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) rysunek A. Nawrota godz. 12—17

GALERIA SZKOŁY FILMOWEJ (Piotrkowska 189) godz. 8—22 fotografia Marczewski/Barszczak

* * *

ZOO — czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)

OGRÓD BOTANICZNY — godz. 9—20

PALMIARNIA — czynna oprócz poniedziałków w godz. 10—17

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) godz. 12 do zmroku, w dni wolne od pracy godz. 10 do zmroku.

KĄPIELISKO „FALA" — giełda, czynne codziennie w godz. 10—18

KINA

BAŁTYK — Film premierowy: „48 godzin" USA od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10, „Krótkie spięcie" — USA od lat 12

IWANOWO — „Krótkie spięcie II" (USA) od lat 12 godz. 15; „Niebezpieczne związki" (USA) od lat 18 godz. 17, 19

ŁDK — „Piramida Boga Słońca" (RFN) od lat 12 godz. 15.30, 17.30; „Ludzie koty" (USA) od lat 18 godz. 19.30

MŁODA GWARDIA „Rykoszet" — USA od lat 18 godz. 13; „Niebezpieczne związki" USA od lat 18 godz. 15, 17, 19

POLESIE — „Piramida Boga Słońca" (RFN) godz. 14, 16; „Pracująca dziewczyna" (USA) od lat 15 godz. 18

POKÓJ — „Akademia policyjna nr 5" (USA) od lat 15 godz. 17, 19

PRZEDWIOŚNIE — „Akademia policyjna nr 5" (USA) od lat 15 godz. 15, 17, 19

STYLOWY — „Kaczor Howard" USA od lat 15 godz. 16, „Sekstelefon" USA od lat 18 godz. 18

ŚWIT — „Rain Man" (USA) od lat 18 godz. 17, 19.30

ROMA — „Winnetou w Dolinie Śmierci" jug. od lat 12 godz. 13, „Predator" USA od lat 15 godz. 17, „Przesłuchanie" pol. od lat 18 godz. 19

TATRY — „Krótkie spięcie II" (USA) od lat 12 godz. 16, 18.30

TATRY KAMERALNE — „Gliniarz z Beverly Hills II" (USA) od lat 15 godz. 17

TATRY LETNIE — „Akademia policyjna nr 5" godz. 21.30

WOLNOŚĆ — „Obcy — decydujące starcie" USA od lat 15 godz. 12, 14.15, 16.30, 19.45.

WISŁA — „Rain Man" (USA) od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Parszywe dranie" (USA) od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

ZACHĘTA — „Akademia policyjna nr 5" (USA) od lat 12 godz. 11, 13, 15, 17, 19

KAWIARNIA TEST (Narutowicza 23) nieczynne

DKF „PREXER" (Nowotki 41) — „Morze miłości" (USA) godz. 17

OKA — Bajkoland — Bajki Se-Ma-Fo-Ra non stop godz. 11—15

PABIANICE

MAZUR — „Matador" (od lat 18) godz. 15.30, 17.30, 19.30; „Przygody rabiego Jakuba" (franc.) od lat 15

APTEKI

Mickiewicza 20, Gagarina 6, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Gorkiego 21a

Aleksandrów — Kościuszki 4,

Konstantynów — Sadowa 10,

Pabianice — Zamkowa 2,

Głowno — Łowicka 63,

Ozorków — Armii Czerwonej 61,

Zgierz — Dąbrowskiego 16.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od 13 do 7 tel. 32-81-26

— interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-31-00 w. 31

— gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę 74-14-14

— gabinet pediatrii, ul. Armii Czerwonej 15 czynny od 15 do 7, w dni wolne od pracy czynny całą dobę, tel. 74-14-14.

— gabinet stomatologiczny (ul. Zapolskiej 1) czynny od godz. 19 do 7, w dni wolne od pracy przez całą dobę — 43-39-72

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe. Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium Redakcja: kod 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 9 Adres Pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Teleks 886138. Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda: 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10; 37-17-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, 32-89-47, 84-06-15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami: 32-98-63; interwencje. Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05; (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

OKAZJA! OKAZJA!

Atrakcyjne podkoszulki, krótki rękaw — import, gładkie i drukowane, już od 17 tys. zł, kasety video.

Kontakt: „Inter-Market" Łódź, 52-11-04, 52-51-90 wew. 194, „Intertricot" Łódź 81-76-17 lub 81-02-11 wew 603.
3259-g

PW STALBET spółka z o.o.
ŁÓDŹ, ul. TERESY 105 — TEOFILÓW
tel. 52-07-79

OFERUJE
po konkurencyjnych cenach:

- **belki i pustaki na strop FERTA,**
- **beton towarowy,**
- **usługi betoniarsko-zbrojarskie.**

26342-g

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „CENTRALA RYBNA" w Łodzi, ul. Kaczeńcowa 16

ZATRUDNI

kierownika Zakładu Obrotu Towarowego.

Kandydaci powinni posiadać:

- **wykształcenie wyższe,**
- **minimum 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym związanym z obrotem towarowym.**

Oferty z przebiegiem pracy zawodowej przyjmuje i informacji udziela dział spraw pracowniczych — Łódź, ul. Kaczeńcowa 16 w godz. 8—14, tel. 52-02-61 w. 208.
27543-g

GLAZURA, TERAKOTA
(import WŁOCHY, HOLANDIA)
w cenie już od 45.000 zł/m kw.
„ELPOL" SA., Piotrkowska 148/150
XVI piętro od godz. 8 do 15.30,
tel. 36-38-33 w. 2425.
2252-g

Sprzedaż wyrobów hutniczych „OPTIMAL" Teofilów. ul. Teresy 107, tel. 52-04-97.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO „LENTA" w ŁODZI, ul. KILIŃSKIEGO 228

OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż nw. maszyn:

1. **Skręcarka typ PL-14, rok prod. 1964 — Wifama, 384 wrzeciona, napęd wrzecion paskowy, 3 szt., nr inw. 552/5256, 5257, 5258, cena wywoławcza jednej maszyny 6.690.000 zł, 1 szt. nr inw. 552/5253, cena wywoławcza 6 512.000 zł.**
2. **Skręcarka typ PL-17, rok prod. 1976 — Majed, 322-wrzecionowa, obrączkowa, szt. 1, nr inw. 552/5861, cena wywoławcza 7.414.000 zł.**
3. **Przewijarka typ RZ-3, rok prod. 1963 — Majed, 48 wrzecion, szt. 2, nr inw. 552/5235, 5236, cena wywoławcza jednej maszyny 3.431.000 zł.**
4. **Zdwajarka typ RZ-2, rok prod. 1950 — Dolnośl. Fabr. Kros., szt. 2, nr inw. 552/5245, 5246, cena wywoławcza jednej maszyny 3.367.000 zł.**
5. **Motak typ W-400 K, rok prod. 1971 — Cron-Luce NRD, szt. 1, nr inw. 551/5347, cena wywoławcza 2.179.000 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 23 lipca 1990 r. w siedzibie przedsiębiorstwa o godz. 10.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, o godz. 12 w tym samym dniu zostanie przeprowadzony II przetarg po obniżonych cenach.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na godzinę przed przetargiem w kasie przedsiębiorstwa.

Maszyny można oglądać we Włókienniczo-Odzieżowej Spółdzielni Pracy w Sannikach, Zakład w Miszewie Murowanym, gm. Bodzanów, woj. płockie, tel 11.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.
27469-g

UDZIAŁOWCY
spółki z o.o., mającej dodatni wynik finansowy i znaczne rezerwy funduszu wynagrodzeń, przeznaczają do zbycia PONAD 70 PROC. UDZIAŁÓW.
Oferty składać: Łódź, ul. ks. Brzóski 2/24, pok. 703, tel. 51-33-77.
3189-g

nieruchomości

POŚREDNICTWO 86-20-79
1949

DZIAŁKĘ budowlano-rzemieślniczą 3600 m, trasa E-16, Łódź — Piotrków, sprzedam, — 81-72-69 po 18.
3190

Handlowe

INTER-TRADE. Zestawy TV-Sat CB radio, sprzęt RTV, Łódź, Nowotki 78, 78-16-31.
1632

NAJTAŃSZA, najładniejsza boazeria — suszona, szlifowana — sklep Kilińskiego 44 — 33-82-85.
27163

TANIA boazeria. Sienkiewicza 22, 32-13-14.
29760

OKAZJA! Tanie, najwyższej światowej klasy noże krawieckie tarczowe, gwarancja, serwis. Łódź, Brzozowa 11, 84-43-72. Hoffman.
28221

TOREBKI foliowe — produkuję, 87-30-90.
28125

TANIO! Parkiety, dzianina, maszyny dziewiarskie, stolarskie 55-60-54
3241

KRESZ, tkaniny powlekane, drukowane poleca zakład POLIK 34 (2 km przed Brzezinami), tel. łódzki 74-73-26
27379

TELEWIZORY, videoodtwarzacze, kupisz — sprzedasz, 57-22-00.
27359

SIATKĘ tanio zamówisz. Złota 8 Kaczmarek.
25665

BETON i biały tynk marmurowy. — 78-94-87; 81-61-53.
28152

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

- **przewody elektryczne**
- **siatki ogrodzeniowe**

„BOMIS"
ul. Piotrkowska 125
tel.. 37-11-05

SKLEP „DAMA PIK"
Łódź, Mickiewicza 69, tel. 74-34-52
poleca
TANIO TKANINY:
- **pościelowe,**
- **surówka,**
- **bistory.**

341-g

kupno

KUPIĘ produkcję niskonakładowa. Listy — 25570 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„JOWISZA", „Elektrona", wideokamerę — 51-23-09
27034

sprzedaż

SPRZEDAM wrota garażowe kasetonowe, akcesoria łazienkowe 33-85-14

SUPREME sprzedam — 36-45-96.
25539

BORUTEKSAL — małe opakowania — tanio, 33-79-37.
26432

LAKIERY podłogowe. Dacholeum. 86-20-79.
1973

STAL budowlana, krokwie, cegła, cement, żwir. Koronna 22.
629

VIDEOODTWARZACZ — 55-27-51.
3420

TELEWIZORY kolorowe, magnetowid. 51-23-09.
27039

TELEWIZOR kolorowy tanio — sprzedam — 52-82-07.
28570

pojazdy

AUTOPOŚREDNICTWO 42-66-33. Sitek.
26503

lokale

MIESZKANIA, domy, działki — handlowe pośrednictwo — mgr Barycki 36-04-42, Kościuszki 93.
2782

MIESZKANIA, domy, działki — AS — pośrednictwo handlowe, 43-10-30, Malczewskiego 33/49 (13—17).
27249

nauka prasa

HURTOWNIA zatrudni akwizytorów 74-30-47.
3396

SZWACZKI zatrudnię — (teksas) — Bałuty — 84-27-79.
28482

ZATRUDNIĘ pracowników obróbka drewna, toczenie. 36-37-52 wieczorem.
28617

NAJTANIEJ w sklepie ADALDANU, BUCZKA 25:
- **glazura opoczyńska od 41 tys.**
- **umywalki od 60 tys.**
- **muszle klozetowe 150 tys.**
- **kabiny natryskowe 960 tys.**

2156-g

PRZEDSIĘBIORSTWO zatrudni szwaczkę, 31-99-08
3474

MURARZY — zatrudnię 52-16-08.
28572

MURARZY zatrudnię — 74-94-14.
3422

ZATRUDNIĘ murarza. Julianowska 1/218 A.
26352

medyczne

USG serca, brzucha, EKG wysiłkowe kardiolodzy, interniści „DAMED" 33-73-25, Piotrkowska 5.
27540

PRYWATNE gabinety specjalistów laryngolog, neurolog, okulista, Piotrkowska 91, tel. 33-77-15 po 14.
2592

GINEKOLOGIA
366565 Al.Kościuszki 97
codz.godz.18-19 KUBASIEWICZ

MEDIX — wypożyczalnia elektrycznych odciągaczy pokarmu. 32-35-03
2082

CHIRURG onkolog dr Jabłkowski, poniedziałki 15—17, MEDIN Piotrkowska 90, 32-01-72.
2063

GASTROSKOPIE 43-89-67
27813

PIELĘGNIARSTWO EKG 32-06-49, 55-41-82.
2447

POGOTOWIE
lekarzy specjalistów
także EKG
51-27-13

GABINET stomatologiczny, codziennie 15—19, Jaracza 21, 33-61-62.
1354

GABINET chirurgiczny — leczenie żylaków, owrzodzeń żylakowych. Poniedziałki — środy 15—17, 32-49-60 pl. Komuny Paryskiej 1/4.
28114

LEK-MARK

Apteka leków zagranicznych. realizacja recept. Analizy lekarskie. Kantor wymiany walut. Płyny farmaceutyczne. Piotrkowska 200 36-36-82.
2569-g

usługi

MONTAŻ boazerii 51-78-68
28565

WYPOŻYCZALNIA magnetowidów, 48-62-42 — Smolska.
27693

WYPOŻYCZALNIA magnetowidów 51-42-10.
27090

WYPOŻYCZALNIA magnetowidów. 51-81-35.
2861

PAL — VIDEO — UKF — przestrajam. 43-95-04; 81-85-87 Nowakowski.
27142

DEKODERY PAL, video — przestrajanie (gwarancja), AZP Electric 57-55-80, 84-17-50.
27152

DEKODERY PAL — Stańczak, 87-07-68.
27339

PAL-SECAM video — przestrajanie, TV — naprawa „Arel" 74-06-42 (10—18).
590

DEKODERY, fonia. Inż. Balcerek, 57-23-06.
25902

MONTAŻ pilotów, dodatkowych kanałów TVC — polskie, radzieckie. 81-02-81.
1173

TELENAPRAWA czarno-białe, 52-35-70.
1031

KOLOR — naprawa — 55-24-56 Muszyński.
26984

TELENAPRAWA — Rosiak. 43-28-67.
26626

MAX wypożyczalnia samochodów osobowych **81-97-56**

TELENAPRAWA, 81-70-34
940

KINESKOPY — regeneracja, 57-33-00.
2512

ANTENY instaluję — 55-32-42.
1413

ANTENY, izolacja, konserwacja, 84-02-52.
2137

ANTENY, elektroinstalacje, 52-41-44 (20—21).
2728

AUTOALARMY instaluję 55-56-73.
1861

ALARM „ALET" — domofony, instalacje przeciwwłamaniowe (montaż, konserwacja, wypożyczanie), inne usługi elektroniczne 74-81-56.
26260

AUTOALARMY, 74-75-39.

KRATY, bramy, balustrady, 51-99-83.
28298

DRZWI stalowe, drewniane, kraty, żaluzje, tapicerki 48-66-93.
28069

WYCISZANIE drzwi, blacha, blokady, zamki. 36-59-87, Przybylski.
27206

SEJF — montaż drzwi stalowych i krat 86-51-05
18675

SZYBKO — solidnie, zamki, blacha, blokady, wyciszanie drzwi. Kalinowski 32-47-76.
27548

WYCISZANIE gąbką. Zabezpieczanie drzwi — 43-80-60.
25025

WYCISZANIE, zabezpieczanie, drzwi harmonijkowe, zapinki, 86-29-10
27477

WYTŁUMIANIE, zabezpieczanie drzwi. 36-40-45
27739

DRZWI stalowe, drewniane, kraty, żaluzje, tapicerki 48-66-93.
28069

DRZWI dodatkowe — 42-02-27.
27076

PRALKI automatyczne — naprawa. 87-71-43 (8—10).
344

PRALKI, lodówki — naprawa. 51-74-05.
26924

PRALKI automatyczne — naprawa 87-98-32.
613

NAPRAWA pralek automatycznych (polskie) Kochelski 78-47-58.
25165

PRALKOSERWIS 81-99-43
27575

PRALKI automatyczne — naprawa. Zajder 52-59-76
25652

LODÓWKI naprawiam, przerabiam na zamrażarki — inż. Hajdrych Więckowskiego 40.
25303

ŻALUZJE — gwarancja. 51-39-58.
26979

ŻALUZJE, 51-08-99, Guzek.
26973

UKŁADANIE parkietów, montaż schodów, boazerii, 33-80-66.
28366

CYKLINOWANIE, 87-89-48
28333

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietu — 42-05-59.
27903

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 36-12-44.
28097

Przedsiębiorstwo Bumet S.A.

- **zestawy TV SAT. indywidualne i zbiorowe,**
- **komputery PC/XT/AT/386,**
- **sieci Novell, ViaNet,**
- **kopiarki, faxy CANON,**
- **komputerowe systemy księgowe,**
- **papier do drukarek i faxów,**
- **serwis odb. TV prod. ZSRR.**

Tel. 36-33-26.
27161-g

SUPER OKAZJA!!!

promocyjna sprzedaż:
magnetowidy · 299$
odtwarzacze · 199$
wieże · 119$
kasety video

NATYCHMIASTOWY ODBIÓR * SERWIS ZAGWARANTOWANY

zapraszamy:

Łódź
ul. Traugutta 2

UWAGA! UWAGA!

STOLARNIE — TARTAKI

Podpiszę umowy na wykonanie palet. Umowy długoletnie. Spół. „AZAK"
TEL. 57-30-69, 34-21-50.
27582-g

PARKIETY: układanie, cyklinowanie — lakierowanie, Jakson, 51-77-10
27451

CYKLINOWANIE — solidnie, tanio. 52-66-88 (8—20).
2328

PARKIETY — układanie, cyklinowanie 86-42-53.
27503

DYWANY, tapicerka — pranie podciśnieniowe. 51-73-98. Jan.
28301

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, tapicerki. 86-45-70 Rutkowski.
3257

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, 86-01-26.
26475

TANIO montaż boazerii 81-96-37.
28056

MALOWANIE. 48-26-08.
28163

LAKIERNICTWO samochodowe tanio. 84-19-37
28239

NAPRAWY regulacje u klienta 126 p, 125 p, polonez. 74-73-74 Walczak.
1219

KONSERWACJA samochodów. 84-62-33 Solankowa 4.
25601

HOLOWANIE, 86-02-12, 43-11-93.
26812

AUTONAPRAWA u klienta 84-73-08, Jachimowicz.
27017

MONTAŻ dachów i boazerii, 42-06-55.
28266

INSTALACJE elektryczne nowe, konserwacja naprawa. — 37-54-33, 88-08-24.
247

UWAGA — chemiczne pranie zasłon, ubrań roboczych itp. Najtaniej, najszybciej zaprasza — „DOMINUS" Wólczańska 13, 33-89-25.
28262

FARBOWANIE, marmurkowanie, Rąbieńska 123, 52-72-48.
3405

MARMURKOWANIE, dekatyzacja teksasu — 33-89-25, Wólczańska 13.
28261

Centrum p. Hotelu Tagar Łódź Hotel 59/63 Piotrkowska 47 (0-69) Łódź, Kilińskiego 32-86-40 w.386 Piotrkowska 57 Hotel Grand Kraków Tryb. Pl. Kościuszki 9
pieczątki szyldy reklama

ALARM SERVICE
81-32-32
Przestrzenna 92
MONTUJE radioalarmy ultradźwiękowe firm zachodnich z autoryzowanym serwisem.
Po cenach fabrycznych.
27005-g

FARBOWANIE, marmurkowanie. Wszystkie kolory na wyrobach gotowych, dzianinie oraz rajtuzy. Chłopickiego 40, 33-53-82.
3404

HAFT automatyczny. — Stokrotki 12.
1502

CERUJĘ garderobę, skóry. Więckowskiego 23.
26329

DEZYNSEKCJA, deratyzacja. Rachunki 74-80-19
25462

TAPETOWANIE — tanio, 74-03-17.
28585

ANTENY. 86-24-30.
2392

„CEGAR" pieczątki dla każdego. Szyldy, reklamy, metki „Super Expres", Łódź, Narutowicza 45, 31-98-92, Pabianice, Cicha 53/6, 15-86-16, Łask, Narutowicza 43, 23-62, Wieluń, 18 Stycznia 30. U producenta najtaniej.
26425

różne

KORESPONDENCYJNA Agencja Matrymonialna 78-401 Szczecinek, najszybciej kojarzy małżeństwa zagraniczne.
87

„HALSZKA" Żary skrytka 12 kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne.
88

Dziś w radiu

PONIEDZIAŁEK, 9 LIPCA
PROGRAM I

11.00 Informator ekologiczny. 12.05 „Z kraju i ze świata". 12.25 Przegląd prasy amerykańskiej. 12.36 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Z tańcem przez wieki. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 14.55 Pięć minut o książce. 16.00 Wiad. 16.10 Muzyka i aktualności. 16.55 Dziennik radia watykańskiego. 17.00 Wiad. 17.10 Wektory. 17.30 „Country po węgiersku" — grupa Bojtorian. 18.00 Wiad 18.05 Jazz i piosenka — Koncert dnia. 19.00 „Z kraju i ze świata". 19.30 Radio — dzieciom „Ronja, córka zbójnika" — odc. 20.00 Wiad. 20.10 Śladem interwencji. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20.45 Józef Hen — „Nikt nie woła" — fr. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Granie jak z nut. 22.00 Informacje dla kierowców. 22.05 Rozważania po capstrzyku 22.15 Kroniki Franciszka Liszta. 23.15 Panorama świata. 23.30 Do słuchania we dwoje 23.40 Poetyckie prezentacje — Tadeusz Polanowski.

PROGRAM II

11.00 Radio Kontakt — tel. 44-72-74 13.00 Z malowanej skrzyni. 13.25 Konkursy chóralne. 14.00 Wiad. 14.05 Muzyczny seans filmowy 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Ryszard Kapuściński „Lapidarium" 15.00 Album operowy. 15.45 Romanse i nie tylko: Zapolska Gabriela — „Sezonowa miłość". 16.30 Filharmonia radiowa. 17.30 O muzyce i wokół muzyki. 17.50 Jack Higgins „Orzeł wylądował" — odc. 18.00 Klub płytowy — Powtórka z Beatlesów. 19.00 Alain Rene Le Sage „Przypadki Idziego Blasa". 19.30 Festiwal muzyczny. 21.15 Felieton kulturalny. 21.23 „Pierwsza miłość Isadory" — słuch. 22.00 Synteza — dźwięk — muzyka. 22.40 Jean Kross „Cesarski szaleniec" — odc. 23.00 Koncert polski — Marek Stachowski. 23.45 Czas na jazz.

PROGRAM III

11.10 Folklor w pigułce. 11.20 Marek Nowakowski — „Raport ze stanu wojennego" — odc. 11.30 W kręgu muzyki. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Steve Shagen — „Słupy ognia" — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki: „Kocham Pana, panie Sułku" — słuch. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Polityka dla wszystkich. 15.08 Wakacje na dwóch kółkach. 15.12 Rock po polsku. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 17.00 Serwis Trójki. 18.05 Informacje sportowe. 18.15 Klub Trójki. 19.30 Złote nagrania Programu III. 19.50 Marek Nowakowski — „Raport ze stanu wojennego" — odc 20.00 Bielszy odcień bluesa. 20.30 Stolica inaczej. 20.44 Trzy kwadranse jazzu. 21.30 Książka tygodnia: — Józef Hen „Nikt nie woła". 21.45 Festiwal festiwali muzycznych — Kudowa'90. 22.15 Powieść w wydaniu dźwiękowym — Henryk Sienkiewicz — „Ogniem i mieczem" — odc. 22.45 Opera tygodnia: Giuseppe Verdi „Makbet". 23.00 24 godziny w 10 minut. 23.10 Radio Kanada. 23.15 Ostatni seans filmowy. 23.50 Wiktor Niekrasow — „Gdyby, ach gdyby na wierzbie rosły grzyby". 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

11.00 Dom i Świat — audycja z tel. udziałem słuchaczy tel. 21-08-36 czynny w trakcie trwania programu. 12.35 W galerii muzyki. 13.25 Spotkania z reportażem. 13.45 Rytmy latynoamerykańskie. 14.00 My i nasz świat. 14.50 Magazyn „Między nami". 15.30 Lektury nastolatków: „Buszujący w zbożu" — odc. 15.40 Program Rozgłośni Harcerskiej. 16.00 Program popołudniowy (Ł). 17.30 Radio — reklama (Ł). 17.40 Widnokrąg. 18.00 Felieton. 18.05 Monografie jazzowe. 18.35 Nauka po polsku. 18.50 Monografie jazzowe. 19.00 Oblicza różnych kultur. 19.35 Antologia radiowych nagrań — Pianiści — Bolesław Woytowicz. 20.05 Język angielski. 20.20 Piosenka literacka. 20.30 Wieczór muzyki. 21.00 Posłuchaj, przeczytaj — Roberto Gervaso: „Casanova". 21.10 Akademia muzyki. 22.00 Ludzie — Epoki — Obyczaje. 23.00 Muzyczne klimaty. 23.35 Rozważania. 23.50 Miniatury przed północą.

TELEWIZJA
PROGRAM I

17.15 Teleexpress
17.30 W Sejmie i Senacie
18.00 Dynastia (6)
18.45 10 minut
19.00 Kino Teleferii: Smurfy
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji — spektakl na bis — Raymond Chandler Żegnaj laleczko, cz. 3 — ost.
21.35 Znak, cz. 1 — program dok. o „Tygodniku Powszechnym" i „Znaku"
22.10 Kontrapunkt
22.40 Telewizyjny Informator Wydawniczy
22.55 Wiadomości wieczorne
23.10 Dynastia (6)

PROGRAM II

9.00 Retransmisja obrad Sejmu
15.00 Powitanie
15.30 Capital City (2)
16.30 Teatr w grocie — rep.
16.45 Ojczyzna — polszczyzna
17.00 Czy chłopak może powiedzieć — nie — film prod. USA
17.45 Oko w oko z Kaszpirowskim — rep.
18.00 **Łódzkie Wiadomości Dnia**
18.30 Przegląd PKF
19.00 Bagdad Cafe (1) — serial prod. USA
19.30 Ogólnopolski konkurs harfowy
20.00 Auto Moto Fan Klub
20.25 Ryszard Marek Groński — Cabaretissimo — drewniane konie karuzeli
21.00 A to Polska właśnie
21.30 Panorama dnia
21.45 Capital City (2)
23.35 Komentarz dnia

TV SAT

RTL PLUS

10.05 Bogaci i piękni (także 13.00) 12.30 Klasyka w południe 13.25 California Clan — serial 14.10 Springfield Story — ser. 14.55 Queenie and co. 15.50 Netto 16.00 Tammy — ser. 16.30 Zeitreisenden 17.10 Gorący pieniądz 17.45 Sterntaler 18.00 Delvecchio 19.10 Supercarrier 20.00 Airwolf 21.00 Tarzan władza dżungli (film USA) 23.05 10 vor 11 23.30 Magazyn dla mężczyzn 0.05 Catch upchow show walki.

SKY ONE

7.00 The D. J. Kat show, pr. dla dzieci 9.30 Panel Pot pouri — ser. 11.00 Młodzi doktorzy 12.00 Sky by day 13.00 Another World — ser. 13.50 Asthe World Turns, ser. 14.45 Loving, ser. 15.15 Trzech z kompanii 15.45 Heres Lucy 16.45 Program dla dzieci 17.30 The New Price is. Right — quiz 19.30 Sprzedaż stulecia 20.00 Alf, ser. kom. 21.00 The Rihineman Exchange. 0.30 Trapper John.

FILMNET

7.00 Long John Silver, film o piratach 9.00 L'Extravagante Mission — dla młodzieży 11.00 Zulu Down 13.00 Like Father, Like Son — kom. 15.00 Pollieter 17.00 For Your Eyes Only „James Bond" 19.00 The Furies — western 21.00 Qutrageous Fortune 23.00 Biloxi Blues 1.00 Walker 3.00 Amazing Stories 3 5.00 Convoy.

1. RFN, 2. Argentyna, 3. Włochy, 4. Anglia

RFN — Argentyna 1:0 (0:0)

„Jedenastka" zadecydowała ale byli na pewno lepsi

1:0 — Brehme (85 min. — rzut karny).
RFN: Illgner — Buchwald, Augenthaler, Kohler, Brehme — Berthold (od 73 min. Reuter), Haesler, Matthaeus, Littbarski — Voeller, Klinsmann.
ARGENTYNA: Goycoechea — Ruggieri (od 46 min. Monzon), Simon, Serrizuela — Lorenzo, Basualdo, Troglio, Burruchaga (od 53 min. Calderon), Sensini — Dezotti, Maradona.
ŻÓŁTE KARTKI: Dezotti, Voeller, Troglio, Maradona. Czerwone kartki: Monzon i Dezotti.

Żałować tylko należy, że ten finałowy pojedynek zakończył się w sposób najmniej piłkarski. O tytule mistrza świata zadecydował wątpliwy (?) rzut karny, choć oczywiście nie można sędziego posądzić o stronniczość w tym momencie. Szkoda, bowiem piłkarze RFN dużo wcześniej mogli zapewnić sobie sukces. Stworzyli wiele znakomitych sytuacji pod bramką argentyńską, lecz tym razem skuteczność była niemal zerowa. A dlaczego tak się stało? Ponieważ planowo, chwilami bezpardonowo walczyli w obronie byli mistrzowie świata. Zawężali pole gry, ale nie wynikało to jedynie z przemyślanej gry defensywnej, lecz także z taktyki którą przyjęli od początku mistrzostw świata. Najpierw nie stracić, a później dopiero strzelić. I kto wie czy nie potrafiliby swoją rutyną i boiskowym cwaniactwem wyprowadzić z równowagi drużyny RFN. Tymczasem w końcówce spotkania sami dali się sprowokować i ten finał „Mondiale" zakończył się niesmakiem.

Mistrzostwa przyniosły sukces faworytom, ale przecież niewiele brakowało by podopieczni F. Beckenbauera pożegnali się z rozgrywkami wcześniej. Mam na myśli przede wszystkim półfinałowy mecz z Anglią. Byli w nim słabsi i wygrali. W wielkim finale na Stadionie Olimpijskim w Rzymie byli lepsi i też wygrali.

I o to im chodziło..

Włochy — Anglia 2:1 (0:0)

Gospodarze górą w „małym finale"

1:0 — BAGGIO (71 min.), 1:1 — PLATT (81 min.); 2:1 — SCHILLACI (85 min. z karnego).
WŁOCHY: Zenga — Bergomi, Baresi, Maldini, Wierchowod — Ferrara, de Agostini (od 67 min. Berti), Ancelotti, Gainnini (w 90 min. Ferri) — Schillaci, Baggio.
ANGLIA: Shilton — Stevens, Parker, Wright (od 72 min. Waddle), Walker, Dorigo-Momahon (od 72 min. Webb), Platt, Steven — Beardsley, Lincker.
Sędziował: J. Quiniou (Francja). Widzów 35 tys.

Finał pokonanych, którzy spotkali się w sobotę na stadionie w Bari wygrali Włosi. Gospodarze MŚ-90 zwyciężyli w decydującym meczu Anglików, ale publiczność Italii oczekiwała bardziej okazałego osiągnięcia. Dała temu wyraz przed meczem. Na stadion San Nicola w Bari zostało sprzedanych 51 tys. biletów, dziennikarze i inni bezpośredni obserwatorzy spotkania doliczyli się na trybunach najwyżej 35 tys. kibiców. Święty Mikołaj organizatorom mistrzostw nie przyniósł w sobotę zbyt bogatego prezentu.

Piłkarze obu drużyn z zaangażowaniem walczyli w „finale pocieszenia". Dla nich istotny był wynik. Sukces odniosła włoska drużyna, ale również skorzystała z prezentu. **Baggio strzelił gola po fatalnym błędzie jubilata — Shiltona (125 mecz), który pozwolił sobie odebrać piłkę.** Drugi prezent przy tej akcji sprawił Włochom sędzia francuski, który nie dostrzegł Baggio na spalonym. Pan Quiniou „zrehabilitował" się w ostatniej minucie meczu, kiedy to nie uznał bramki Bertiego, dopatrując się spalonego z jemu tylko wiadomych powodów. **Zwycięską dla Włochów bramkę z rzutu karnego zdobył S. Schillaci.** Był to szósty gol tego piłkarza w mistrzostwach. Czyżby w tym momencie narodził się król strzelców MŚ-90?

Anglicy do końca walczyli o trzecią lokatę. Tylko raz jednak zdołali pokonać Zengę. **Uczynił to piękną główką Platt.** Nie udała się ta sztuka Beardsleyowi (dwukrotnie czy **Webbowi**, próbującemu zaskoczyć Zengę strzałem z dystansu Włosi mieli więcej okazji zdobycia bramek (Maldini, Iarchowod, Giannini...)

Sobotni mecz był pożegnaniem trenera Robsona z reprezentacją Anglii. Robson przegrał, ale Anglia pod jego kierunkiem osiągnęła korzystny bilans — na 96 meczów wygrała 47, 30 zremisowała i 19 przegrała. Od przyszłego sezonu Robson będzie prowadził PS Eindhoven.

Rozgoryczenie Viallego...

Gianluca Vialli nie potrafi ukryć swego rozgoryczenia. Ma pretensje do trenera Azeglio Viciniego za rolę, jaką ten mu przeznaczył podczas mistrzostw świata. — On mnie traktował jak muła, jak woła roboczego. Dał mi do zrozumienia, że nie jestem niezastąpionym graczem. Vicini uważa mnie po prostu za piłkarza, który raz mu jest bardziej potrzebny, raz mniej.

Vialli sądził, że w mistrzostwach świata będzie gwiazdą. Wokół jego osoby wytworzyła się taka właśnie atmosfera. Prasa kreowała go przed imprezą niemal na bohatera turnieju „Italia '90". Nic więc dziwnego, że Vialli poddał się presji i uważał, że mistrzostwa uczynią go futbolowym herosem. Tymczasem wiodło mu się niezbyt dobrze. W meczu z USA nie wykorzystał rzutu karnego, co nie pozostało bez wpływu na jego psychikę. Potem przyszła kontuzja i nie grał w trzech meczach. Gdy wreszcie wystąpił przeciwko Argentynie, obok Schillaciego, miał spełniać rolę drugoplanową. Włochy miały już innego bohatera, właśnie Schillaciego.

— Musiałem zgodzić się z tą rolą. Tym bardziej że reprezentacja Włoch gra tylko dwoma napastnikami. W rezultacie znów nadeszło załamanie psychiczne. Moje rozgoryczenie nie wynika z zazdrości. Uważam, iż powstało wskutek tego, że zostałem źle oceniony. I jako człowiek, i jako piłkarz. A teraz ludzie będą mieli o mnie złe wyobrażenie — powiedział Vialli.

Gianluca zyskał sympatię Paolo Rossiego, gwiazdora hiszpańskich mistrzostw świata — **Rozumiem jego rozgoryczenie. On teraz musi się czuć jak gwiazda filmowa, która spojrzawszy w lustro, dostrzegła pierwszą zmarszczkę** — powiedział Rossi.

Shilton odchodzi

Po meczu o trzecie miejsce mistrzostw świata — 90 w Bari z Włochami angielski bramkarz **Peter Shilton** oświadczył, że rezygnuje z dalszych występów w reprezentacji. — **Decyzję podjąłem jeszcze przed finałami mistrzostw. W naszym kraju jest co najmniej trzech, czterech bramkarzy, którzy z powodzeniem mogliby występować w reprezentacji. Ja jednak kocham futbol i dlatego będę jeszcze przez co najmniej dwa lata występował w bramce Derby County.**

Najstarszy piłkarz turnieju „Italia — 90", 41-letni Shilton jest rekordzistą świata pod względem występów w reprezentacji. W sobotę w meczu z Włochami rozegrał 125 mecz w barwach Anglii. W turnieju we Włoszech poprawił rekord **Pata Jenningsa** (Irlandia Płn.) — 119 spotkań w drużynie narodowej. Do Shiltona należał także inny rekord — 501 minut gry w mistrzostwach świata bez utraty gola (Shilton osiągnął taki rezultat podczas MŚ 1982 i 1986 r.). W turnieju „Italia — 90" lepszy wynik - osiągnął jednak Zenga, bramkarz reprezentacji Włoch.

W ostatnim swym występie w reprezentacji Shilton popełnił poważny błąd, który kosztował jego drużynę utratę bramki. Oto jak skomentował to wydarzenie: Przez całą moją karierę myślałem, że przydarzy mi się coś takiego, jak w sobotę. No i zdarzyło się, takie już mam szczęście. A o błędach myślałem równie często, jak o wspaniałych dwóch, trzech moich interwencjach, dzięki którym wygramy mecz.

Szef FIFA zadowolony

Prezydent FIFA J. Havelange wyraził zadowolenie ze środków bezpieczeństwa zastosowanych przez organizatorów mistrzostw świata przeciwko chuliganom. — **Przyjęte metody sprawiły** — powiedział J. Havelange podczas sobotniej konferencji prasowej w Rzymie — że **„każdy zachowywał się odpowiednio".**

Nawiązał także prezydent FIFA do sytuacji klubów angielskich, które po tragedii na Heysel zostały wykluczone przez UEFA z rozgrywek o europejskie puchary. — **Jeżeli środki bezpieczeństwa podjęte przez Włochy byłyby stosowane przez całą Europę, nie widzę powodu, dlaczego kluby angielskie nie miałyby znów uczestniczyć w europejskich pucharach.**

Stwierdził również, iż jest zwolennikiem stosowania serii rzutów karnych po meczach, które zakończą się po dogrywce remisami. — **Oczywiście zasadę tę można zmienić** — powiedział. — **Ci, którzy przegrają przez rzuty karne, są niezadowoleni. Ale rzuty karne są przecież integralną częścią zasad gry i elementem wszędzie stosowanym.**

Prezydent FIFA wysoko ocenił także poziom sędziowania na mistrzostwach. Podkreślił, że średnia ocena arbitrów wynosi 8,2 pkt., przy maksymalnej nocie — 10 pkt.

mondialki

OPOZYCJA parlamentarna RFN ujawniła, że na niedzielny mecz — Argentyna RFN udało się aż 8 czołowych polityków bońskich... na koszt państwa.

Zamiast opłacić z własnej kieszeni lot do Rzymu, jak to uczynił m. in. socjaldemokratyczny kandydat na kanclerza O. Lafontaine, czołówka bońskich polityków zdecydowała się lecieć służbowymi maszynami Bundeswehry.

O ile wykazuje się pewne zrozumienie, że podatnik niemiecki pokrywać ma koszty lotu prezydenta RFN, Weizsaeckera i kanclerza Kohla, to już całkiem nie usprawiedliwione jest, że ministrowie finansów — Weigel, gospodarki — Haussmann, czy MSW — Schauble czy szef urzędu kanclerskiego — Seiters nie potrafią zdobyć się na pokrycie z własnej kieszeni (1600 marek) lotu do Rzymu.

KARNE POZOSTANĄ. Po porażce Anglików z RFN rzutami karnymi w półfinale, rozgoryczony trener B. Robson zaproponował, aby „jedenastki" zastąpić grą do pierwszego uzyskanego gola.

Z koncepcją gry do skutku nie zgodziła się FIFA. G. Tognoni, rzecznik federacji, powiedział: **„Ta idea nie może być wprowadzona w życie ze względów technicznych. Telewizja miałaby problemy z transmisją przedłużających się spotkań. Piłkarze także nie byliby zadowoleni, gdyby musieli biegać po boisku w nieskończoność. Karne zostaną utrzymane".**

Propozycja, aby za zwycięską uznawać drużynę, która zgromadziła mniej żółtych i czerwonych kartek, została również odrzucona. **„Naciski na sędziów byłyby zbyt wielkie"** — stwierdził Tognoni.

IM DŁUŻEJ — TYM WIĘCEJ. Im dłużej trwał półfinałowy pojedynek mistrzostw świata RFN — Anglia, tym więcej osób go oglądało.

Jak obliczono w RFN, rzuty karne, skuteczniej egzekwowane przez podopiecznych Beckenbauera, obserwowało 25,96 mln obywateli tego państwa. Stanowi to 64 proc. liczby zachodnioniemieckich telewidzów.

W ten sposób wyrównany został rekord oglądalności ustanowiony w 1986 r. podczas Mundialu w Meksyku. Druga połowa meczu pomiędzy RFN i Argentyną zgromadziła przy odbiornikach telewizyjnych taką samą liczbę widzów.

BEZ GWIAZDY. „Włoskie Mondiale nie ma swojej piłkarskiej gwiazdy, a Maradona nie jest już taką indywidualnością, jak przed 4 laty w Meksyku" — powiedział trener reprezentacji Argentyny C. Bilardo.

Nie wiadomo, czy słabsza postawa Maradony wpłynęła na decyzję szkoleniowca, ale postanowił zrezygnować z opieki nad reprezentacją Argentyny po zakończeniu mistrzostw świata. Nawet zdobycie przez jego drużynę złotego medalu nie zmieni jego decyzji.

REPREZENTACJA RFN odleci z Włoch w poniedziałek w południe. I bez względu na wynik finału przewidziane jest powitanie i przyjęcie we Frankfurcie nad Menem. Piłkarze wrócą do ojczyzny z żonami lub narzeczonymi, które tuż po niedzielnym meczu dołączą do nich w hotelu „Borghesiana".

HENRY KISSINGER jest wiceprzewodniczącym komitetu organizacyjnego mistrzostw świata 1994, które odbędą się w USA. **Czeka nas wiele pracy, jeśli chcemy zorganizować imprezę na najwyższym poziomie. Prawdę mówiąc jest to dla nas wyzwanie. Nie możemy liczyć na pomoc rządu. Pieniędzy musimy szukać w sektorze prywatnym.**

WŁOSKI WSPINACZ R. Messner z ostatniej wyprawy w Himalaje przywiózł młodego jaka. I nie bardzo wiedział jak nazwać to sympatyczne zwierzę. Gdy oglądał jeden z meczów włoskiej reprezentacji wpadł mu do głowy dość złośliwy pomysł. **„Nazwę jaka Schillaci, bo ma on ten sam nieprzytomny wzrok co nasz piłkarz w momentach największego napięcia"** — powiedział Messner.

PREZYDENT KAMERUNU udekorował piłkarzy tego kraju odznaczeniami państwowymi. Najwyższe otrzymali R. Milla i T. Nkono. Do Kamerunu napływają zaproszenia z całego świata dla reprezentacji. Jedno już zostało zaakceptowane. Milla i spółka zagrają we wrześniu w Bangkoku z Tajlandią.

PO MECZU FINAŁOWYM murawa Stadionu Olimpijskiego w Rzymie zostanie sprzedana w kawałkach. Pierwsze 22 sztuki darni otrzymała cała drużyna Włoch, a następnie — oficjele reprezentacji. A potem murawa, w specjalnych pojemnikach szklanych, zostanie sprzedana, po 120 dolarów sztuka. Inicjatorzy pomysłu oczekują dochodu ok. 33 milionów dolarów. 7 procent tej sumy ma być przekazane na cele społeczne. W tym m. in. dla rzymskich szpitali.

Cały ten interes wywołać może skandal. Włoski Komitet Olimpijski, który jest administratorem stadionu, prowadzi dysputy z włoskim rządem na temat praw sprzedaży murawy, oddanych jednej z kompanii w Wenecji.

DIEGO MARADONA oświadczył, iż być może po tych mistrzostwach pożegna się z reprezentacją. **„I tak miałbym coraz mniej okazji do występów w narodowej jedenastce. Czekają mnie bowiem zwiększone obowiązki w Napoli — liga, puchar Włoch, Puchar Europy. Czas najwyższy, by przekazać młodszym opaskę kapitana reprezentacji. Niech się przyzwyczajają. Powiedziałem już dawno, iż to moje ostatnie mistrzostwa świata. Ale wcześniej chcę jeszcze raz wygrać w finale. Obiecałem to zwycięstwo mojej córeczce Dalmicie i chcę dotrzymać słowa"** — powiedział Maradona.

CO ZROBI BECKENBAUER? To pytanie zadają często niemieckie gazety. Wiadomo już, iż po mistrzostwach Beckenbauer żegna się z reprezentacją. Dotychczas nie powiedział jednak słowa o swych planach. Na wyjazd do USA chcą go namówić organizatorzy przyszłych mistrzostw świata, kluby włoskie składają mu podobno oszałamiające oferty, podobnie jak producenci butów, garniturów, skarpet i krawatów.

A Beckenbauer wciąż się zastanawia i daje wszystkim do zrozumienia, iż oprócz meczu finałowego najważniejsze jest dla niego druga, niedawno poślubiona i znacznie od pierwszej młodsza żona...

ZESPÓŁ WŁOCH został w niedzielę przyjęty w Kwirynale przez prezydenta kraju F. Cossigę. Obecni byli także premier G. Andreotti, minister spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych.

STAWKA NIEDZIELNEGO MECZU FINAŁOWEGO w Rzymie między piłkarzami Argentyny a RFN był tytuł mistrza świata. Ale dla obu drużyn stawka finansowa tego spotkania jest zupełnie inna.

Argentyńczycy, bez względu na wynik meczu otrzymają po ok. 61 tys. dolarów. Do podziału przeznaczona jest kwota 1,4 miliona dolarów, ale na 23 graczy. Pod uwagę jest wzięty i bramkarz A. Conizzo, który w trakcie mistrzostw zastąpił N. Pumpido, gdy ten złamał nogę.

Każdy z niemieckich piłkarzy dostanie po 125 tys. marek (ok. 76 tys. dolarów) za zdobycie trzeciego tytułu mistrza świata przez reprezentację RFN. W wypadku porażki na „głowę" każdego piłkarza przypadnie po 80 tys. marek. W sumę tę nie są wliczone premie od sponsorów. (Za osiągnięcie finału w meksykańskich mistrzostwach świata każdy z zawodników RFN otrzymał łącznie, w tym od sponsorów po 100 tys. marek).

Ze świata

POLSCY PILOCI, którzy przyzwyczaili kibiców do sukcesów, i tym razem wygrali zawody w NRD w lataniu precyzyjnym. Indywidualnie triumfował aktualny mistrz świata J. Darocha przed W. Skalikiem i łodzianinem R. Michalskim.

W takiej samej kolejności ukończyli Polacy ubiegłoroczne mistrzostwa świata.

O. LUDWIG wygrał 8 etap 77 kolarskiego wyścigu zawodowców Tour de France z Espinal do Besanoon długości 181,5 km.

W klasyfikacji generalnej prowadzi Kanadyjczyk S. Bauer.

POLSCY SIATKARZE odnieśli niespodziewane, ale niezwykle cenne zwycięstwo. Wygrali w Vannes z zespołem Francji 3:2.

MICHAEL JOHNSON potwierdził swe nieprzeciętne możliwości wygrywając bieg na 200 m w międzynarodowym mityngu Grand Prix w Edynburgu. Uzyskał on szósty wynik w historii przedłużonego sprintu — 19,85 i wyprzedził w Szkocji swego rodaka F. Hearda — 20,56 i J. Regisa (W. Brytania) — 20,62.

5 ETAP WYŚCIGU dookoła Nadrenii wygrali gospodarze, wyprowadzając na pozycję lidera K. Hundertmarka. Liderujący dotychczas Polak Z. Spruch przyjechał ze stratą 3 minut, ale po pięciu etapach na drugiej pozycji jest J. Mickiewicz (strata tylko 44 sek.).

Wyścig Bohemii wygrał Czechosłowak R. Kreuziger.

NA ME JUNIORÓW w zapasach w stylu wolnym w wadze do 57 kg brązowy medal zdobył T. Kowalski po zwycięstwie nad Dimitrowem (Bułgaria).

47 Rajd Polski pod dyktando Belgów

Zakończony w sobotę wieczorem 47 Rajd Polski nie miał w tym roku najmocniejszej obsady. Większość kierowców europejskiej czołówki wolała w domu oglądać „Mondial", inni odpoczywali po trudach zakończonego tydzień temu rajdu w Belgii.

Gdy na starcie we Wrocławiu pojawiły się samochody Belgów R. Droogmansa i M. Dueza oraz Anglika J. Bosha i Fina M. Sundstroema wiadomo było, że oni podzielą punkty między siebie. Tak się też stało, większość z 29 odcinków specjalnych wygrał Belg R. Droogmans.

Na 53 załogi, które wyjechały na trasę do mety dotarło tylko 39. Nie wytrzymywały głównie silniki. Nie było na szczęście żadnych poważniejszych wypadków.

Z polskich ekip jedynie M. Bublewicz z R. Żyszkowskim, A. Koper i M. Wisławski oraz R. Chałas z G. Gacem próbowali nawiązać walkę z zachodnioeuropejską grupą. Żadna z wymienionych polskich załóg nie dysponuje sprzętem, który dorównywałby samochodom np. Belgów. Nie można się więc dziwić, że oni właśnie byli bezkonkurencyjni.

Główną nagrodę — 1500 dolarów — zdobyła załoga **Robert Droogmans i Ronny Joosten** (lancia delta integrale). Drugie miejsce wywalczyli **Mark Duez — Yves Bozet** (ford sierra RS cosworth). Trzecia była załoga angielska **John Bosh i Kevin Bormley** (BMW M 3). M. Bublewicz był siódmy, zaś A. Koper ósmy.

Dobrze przygotowana impreza spotkała się, jak zwykle zresztą, z gorącym przyjęciem widzów. Na całej trasie zmagania kierowców oklaskiwały tysiące wzorowo zachowujących się kibiców.

Aby uniknąć terminowych „zbliżeń" z innymi rajdami też o współczynniku 20 — przyszłoroczny, 48 Rajd Polski, rozegrany będzie w pierwszej dekadzie czerwca.

peR

Iwan smutny, Martina zadowolona

Ivan Lendl mówił wielokrotnie, iż w sporcie ma jeszcze do zrobienia tylko jedną rzecz — wygrać Wimbledon. W tym roku celowi temu podporządkował wszystko. Nie grał w Paryżu, od trzech miesięcy trenował na trawie. W piątek jednak okazało się, iż jego wysiłki były daremne. S. Edberg wygrał półfinałowy pojedynek łatwiej niż można było oczekiwać.

— Grałem źle i przegrałem. Oczywiście, że jestem rozczarowany. Miałem dziś kłopoty z bieganiem. Do każdej piłki trochę się spóźniałem. Dlatego wypracowałem tak mało okazji do przełamania serwisu Stefana. Wygrywał on swoje gemy stanowczo zbyt łatwo. A jeśli chodzi o serwis — też nie jestem nim zachwycony. Po porażce w półfinale w ubiegłym roku byłem bardziej niezadowolony, bo wówczas miałem szansę wygrać. Dziś mecz był jednostronny. Stefan zagrał wspaniale. Nie żałuję rezygnacji z turnieju Roland Garros, bo dzięki długim przygotowaniom zagrałem na trawie lepiej niż kiedykolwiek. Ale było to za mało, by pokonać gracza tak dobrego, jak Edberg, który w dodatku wyraźnie miał swój dzień.

Tegoroczny turniej wimbledoński mógł być przepustką do historii dla dwójki urodzonych w Czechosłowacji graczy — I. Lendla i M. Navratilowej. Historyczne zwycięstwo odniosła jednak tylko ta druga. Rozstawiona z nr 2 Martina Navratilova pokonała w sobotę w finale Z. Garrison (nr 5) 6:4, 6:1. **Był to jej dziewiąty singlowy sukces w Wimbledonie. Poprawiła w ten sposób rekord ośmiu zwycięstw ustanowiony na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych przez Helen Wills Moody (USA). Navratilova pobiła ten rekord przy trzeciej próbie. Rok i dwa lata temu przegrywała w finale ze Steffi Graf.**

„Uczucie, które przeżywam nie da się z niczym porównać. Na takie momenty warto czekać długo i pracować ciężko. Nigdy w życiu nie piłam alkoholu, ale dziś chyba wypiję, może to sprowadzi mnie na ziemię, bo czuję jakbym frunęła. Rekordy są po to by je bić. Cieszę się ponieważ czekałam na tę chwilę od lat" — powiedziała po meczu Navratilova.

W finale singla mężczyzn Stefan Edberg pokonał obrońcę tytułu Borisa Beckera 6:2, 6:2, 3:6, 3:6, 6:4.

Widzew — Motor 1:1

Towarzyski mecz, który odbył się na stadionie przy ul. Armii Czerwonej pomiędzy jedenastkami Widzewa i lubelskiego Motoru zakończył się remisem 1:1 (1:1). Bramkę zdobył dla Widzewa: **Bayer** (z karnego).

Motor, choć — jak na pierwszoligowca nie zaprezentował się rewelacyjnie (o wiele korzystniej wypadł zespół łódzki dowodząc, iż ma zamiar tylko przez jeden sezon odbyć „drugoligową kwarantannę") — objął prowadzenie po błędzie Ciska. **Obrońca łódzkiego zespołu szybko się jednak zrehabilitował. Po kilkudziesięciometrowym rajdzie, minął kilku piłkarzy Motoru i został sfaulowany w polu karnym. „Jedenastkę" zamienił na gola Bayer.**

W drużynie Widzewa nie zagrali leczący jeszcze kontuzje Łapiński i Podsiadło (trenowali z piłką w hali). A pozostali? Wpisany na transferową listę Michalewicz wybiera się ponoć aż do Turcji. Putek dołączył do Wragi i wyjechał do Finlandii. Przybyś i Chyła chcą ponoć wziąć rozbrat z futbolem i zająć się w swych rodzinnych miastach (Radomiu i Szczecinie) interesami.

Trener P. Kowalski wystawił przeciw Motorowi następujących zawodników: **Zajdę — Szulca, Wewióra, Myślińskiego, Ciska, Kupkę (Pajora), Pawelca, Kubalę (Szarpaka), Augustowskiego, Waliczka (Cecherza) i Bayera.**

Przygotowujący się do drugoligowych potyczek widzewiacy (pierwszy mecz mistrzowski ze Stalą w Rzeszowie), nie jadą do NRD. Trenować będą w Łodzi rozgrywając sparringi m.in. z Szombierkami, Mazovią, Polonią Bytom i Terpolem Sieradz.

(ww)

Terpol — ŁKS 3:1 (1:1)

Piłkarze ŁKS przygotowujący się do rozgrywek ekstraklasy rozegrali pierwsze sparringowe spotkanie z Terpolem w Sieradzu. **Zakończyło się ono zwycięstwem gospodarzy 3:1 (1:1).** Bramkę dla pierwszoligowców zdobył **Cebula.** Łodzianie wystąpili w następującym składzie: **Woźniak — Różycki, Wenclewski, Chojnacki, Pawlak — Podolski, Leszczyński, Nawrocki, Ogrodowicz — Stefański, Cebula.** Po przerwie na boisku zameldowali się: **Dziuba, Stankiewicz, Dudek, Gajewski** oraz pozyskany z Włókniarza Zelów — **Zalewski.** To rozstrzygnięcie można uznać za sensację, ale nie zapominajmy, że ŁKS wystąpił bez **Wieszczyckiego i Grada.** (przebywają na obozie kadry olimpijskiej), w drugiej połowie grało wielu zawodników rezerwowych, a ponadto pierwszoligowcy są w okresie treningów ogólnorozwojowych i wytrzymałościowych. Wraz z drużyną nie trenuje jeszcze **Kruszankin.**

Dziś piłkarze ŁKS udają się na 10-dniowe zgrupowanie do Spały, gdzie w najbliższą środę (godz. 17) spotkają się w Tomaszowie z Pilicą, zaś w sobotę ich przeciwnikiem również w Tomaszowie będzie drugoligowa Siarka Tarnobrzeg.

■ W towarzyskim meczu piłkarskim zespół pierwszoligowego Zagłębia Sosnowiec przegrał w Narbonne z drużyną Toulouse 0:4 (0:2).

■ W ramach przygotowań do sezonu ligowego krakowska Wisła zremisowała z Pogonią Szczecin 0:0, natomiast beniaminek ekstraklasy krakowski Hutnik przegrał ze Stalą Stalowa Wola 1:3 (1:0).

■ Do RFN i Szwajcarii wyjechali piłkarze pierwszoligowego Górnika Zabrze, którzy w ciągu dwóch tygodni rozegrają kilka spotkań towarzyskich oraz wezmą udział w turnieju w Zurichu. Wyjechało 18 piłkarzy (bez leczącego kontuzję Waldocha), do których w RFN dołącza członkowie kadry młodzieżowej: Kołaczyk, Koseła i Staniek oraz w Szwajcarii dodatkowo jeszcze Robert Warzycha (członek kadry narodowej).

(asz.)

Z kraju

JEZDZIECKIM MISTRZEM POLSKI w skokach przez przeszkody został w Łącku Z. Kościeński (Legia) wyprzedzając K. Koziarowskiego (Krakus) oraz G. Kubiaka (BKJ Łódź).

W FINAŁOWYM MECZU o piłkarskie mistrzostwo Polski juniorów, Cracovia pokonała Lechię Gdańsk 1:0 (0:0). Bramkę zdobył z rzutu karnego G. Ostapczuk.

Kto będzie górą w rewanżu.

W SZÓSTEJ PARTII rozgrywanego w Piotrkowie turnieju eliminacyjnego do olimpijskiej reprezentacji Polski H. Ereńska-Radzewska wygrała z J. Detko 1:0 a K. Dąbrowska zremisowała z Iwoną Świecik (Kolejarz Katowice) 0,5:0,5.

Po sześciu rundach prowadzą: Kaczorowska i Ereńska-Radzewska oraz Dąbrowska po 3 pkt. przed Świecik — 2,5 pkt.

Po siedmiu rundach turnieju w Piotrkowie samodzielną liderką jest K. Dąbrowska — 4 pkt., która wyprzedza I. Świecik — 3,5 pkt., Kaczorowską i H. Ereńską — po 3 pkt. oraz J. Detko — 0,5 kpt.

W WYJAZDOWYM MECZU piłkarskiego pucharu Intertoto, Lech Poznań pokonał 2:0 (0:0) Banyasz Siofok.

W innym spotkaniu 3 grupy, Maccabi Hajfa zremisował z Yehuda Tel Awiw 2:2 (2:0).

DUŻY LOTEK

15, 22, 26, 33, 40, 43

2, 4, 13, 18, 33, 42